Nr. 155. **SOBOTA 10. LIPCA 1875.** **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 18 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3. lipca r. b. nadać najłaskawiej radcy sądu krajowego w Przemyślu, Wiktorowi de Sellyey z powodu przeniesienia go na własne żądanie w stan stałego spoczynku, w uznaniu wieloletniej, zawsze wiernej i skutecznej działalności, tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego.

Unger w. r.

Ogłoszenie.

Z końcem Czerwca 1875 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z d. 24. grudnia 1867. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z d. 1. lipca 1868 (D. u. p. nr 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprz. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

a) opiewających na monetę konwencyjną 12.150 zł., tj. w wal. austryackiej	zł. 12.757	ct. 50
b) opiewających na wal. austr.	75,779.600 zł	— ct.
Razem . .	75,792.357	50
B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa a mianowicie:		
jednoreńskowych .	72,445 921	
pięcioreńskowych	108,560.945	
pięćdziesięcioreń.	155,200 100 zł.	ct.
razem . .	336 206 966	—
w ogóle . .	411,999 323	50

Wiedeń, 1. Lipca 1875.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Henryk Perger de Pergenau
prezydent.

Ludwik Ladenburg
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 10. lipca.

Zdaje się, że w spisie posłów przyszłego sejmu węgierskiego nie spotkamy się już z nazwiskiem Franciszka Déaka. Wielki ten patryota, który na zawsze będzie chlubą austryacko-węgierskiej monarchii, nie daje się nakłonić do przyjęcia mandatu ofiarowanego mu przez wyborców stolicy. Chociażby wyborcy mimo rezygnacyi ponownie obwołali Déaka swoim posłem, nie przyjmie on mandatu, bo przyzwyczajony do rygorystycznego pojmowania obowiązków uważa mandat poselski nietylko za wielki zaszczyt lecz także za zobowiązanie w obec współobywateli. Zwłaszcza w tej chwili gdy zbliża się stanowcza decyzya o sprawach politycznych nawiększej wagi, każdy mandat poselski wkłada na zaszczyconego nim podwójne trudne brzemię obowiązków. Długo Węgry czekać będą, zanim pojawi się mąż stanu, któryby dorównał Déakowi, nie znającym granic a przytem tak pełnym skromności patryotyzmem, olbrzymią wiedzą, niepororównanym talentem politycznym i przekonującą siłą wymowy. Nie ubliża to wcale mężom stojącym dziś na czele królestwa węgierskiego i zajmującym krzesła poselskie, Węgry posiadają bowiem niewątpliwe wielu polityków znakomitych w całem tego słowa znaczeniu, wielu mowców świetnych, wielu patryotów, których poświęcenie dla ojczyzny ludziom zwykłego kroju wydać się może niepojętem, ale to wszystko łączył w sobie Franciszek Déak i dla tego jako prawdziwa wielkość polityczna górował nad wszystkiemi znakomitościami współczesnemi. Przeciwnicy Węgier zacierają sobie może ręce z radości na widok ustępującego Déaka, którego na razie nikt nie zastąpi. Od dawna przepowiadali oni Węgrom, że w krótce braknie im ludzi zdolnych do kierowania losami państwa, a gdy Tisza powołany został do gabinetu, zaczęli pocieszać się nadzieją, że będzie to kres wielkości Węgier. Zkąd wezmą Węgrzy nowych ministrów, jeżeli rychło zużyją ostatniego kandydata? Pytanie to odezwało się zaraz nazajutrz po ogłoszeniu nominacyi Tiszy i od czasu do czasu powtarza się ciągle. Trzeba mieć najciaśniejsze pojęcie o znaczeniu dymisyi ministeryalnej, ażeby każdego, kogo ten los spotka, uważać za inwalidę politycznego, usuniętego raz na zawsze od steru. Węgrzy mają wielu dymisyonowanych ministrów, ale ztąd nie wynika, że zużyli a raczej zmarnowali dużo pierwszorzędnych sił parlamentarnych. W danym razie każdy z tych dymisyonowanych ministrów może powrócić do steru i położyć jeszcze wielkie zasługi około dobra swojej ojczyzny. Czyż tacy mężowie jak Ghyczy, Bitto, Szlavy, Kerkapolyi i t. d. stracili na swej powadze, dla tego, że pozbawieni dzielnej pomocy parlamentarnej nie dokonali tak olbrzymiego dzieła, jakiem jest zreformowanie państwa w kierunku skarbowym i administracyjnym? Czy dzieło tak wielkie nie wymaga w takim nawet najdojrzalszem i najdoświadczeńszem społeczeństwie wpływowej pracy wielu mężów stanu a nawet zbiorowych usiłowań całych pokoleń? Gdyby to tylko niebezpieczeństwo groziło Węgrom, państwo ich byłoby jednem z najszczęśliwszych na kuli ziemskiej.

Reprezentant Francyi w Berlinie markiz Gontant-Biron popadł w niełaskę u liberalnej prasy niemieckiej, która zaczyna wcale natarczywie upominać się o jego odwołanie. Powodem tej niełaski są stosunki markiza Gontant-Biron z arystokratycznemi osobistościami Prus, które bynajmniej nie zachwycają się walką kościelno-polityczną i w ogóle całym dzisiejszym prądem liberalnym. Dzikie to zaprawdę żądanie, ażeby reprezentant obcego mocarstwa nie był swobodnym w pożyciu towarzyskiem i każdego gościa swoich salonów na wstępie pytał o konduitę polityczną. Przecież nie zechce prasa niemiecka utrzymywać, że markiz Gontant-Biron żyjąc z pewnemi osobami w ściślych stosunkach stara się wpływać na kierunek polityki wewnętrznej. Niemcy są za nadto potężne, ażeby podobnej zachcianki stłumić nie mogły w samym zarodzie, a Francya jest za nadto upokorzoną, ażeby jej reprezentant marzył o podobnym wpływie. Zresztą jakiż powód rozumny skłaniałby ambasadora francuskiego do takiego kroku. Może interes Francyi? Ale Francyi właśnie najwięcej na tem zależy, ażeby zwycięskie Niemcy szarpane były ustawicznie wewnętrznemi walkami i osłabiającemi węzeł jedności, który nawiązany został na gruzach jej niedawnej potęgi. Musi być inny rozumniejszy powód tej niełaski. Nie odgadujmy go, ale nieda się on długo w tajemnicy utrzymać. Jeżeli zaś niema takiego powodu, to markiz Gontant-Biron może swobodnie zatrzymywać stosunki przyjaźni z ultramontańsko-arystokratycznemi osobistościami, bo exterytoryalność pozwala być swobodnym w nierównie ważniejszych sprawach. Alarm zaś prasy liberalnej byłby w takim razie bardzo kompromitujący dla Niemiec. Dzisiejszy ambasador francuski w Wiedniu był od dawna słusznie czy niesłusznie okrzyczany za sprzymierzeńca ultramontanów na całym bożym świecie, a przecież prasa wiedeńska postąpiła sobie z większym taktem, nie żądając odwołania jego nominacyi.

W angielskim parlamencie poruszono niedawno sprawy środkowo-azyatyckie w sposób zapowiadający wszechstronne wyświecenie kwestyi, która jest prawdziwą zagadką dla świata politycznego całej Europy. Jak wiadomo, Cochrane zażądał przedłożenia korespondencyi dyplomatycznej w sprawie zajęcia Chiwy, i przed kilku dniami uzasadniał swój wniosek. Wbrew oczekiwaniu sprawa cała skończyła się na niczem. Rząd złożył bardzo uspokajające oświadczenie o polityce rossyjskiej w Azyi i o stosunkach Anglii do Rossyi, a Cochrane cofnął swój wniosek pod wrażeniem tego oświadczenia. Zasada Talleyranda, że mowa na to daną jest człowiekowi, ażeby ukrywał myśli swoje, wchodzi zatem w życie już i

---

KSIĄŻĘ SARMACYI

Obrazek z drugiej połowy XVII. stulecia.

VI.

Nowy książę Sarmacyi zaczął rządzić po swojemu — po tatarsku. Cały ciężar utrzymania licznego i rozpróżniaczonego dworu padł na poddanych, wcale nie poczuwających się do obowiązku składania podatków; zbisurmaniony kmieć wyślizgiwał się jak węgorz z rąk znienawidzonego watażki, przenosząc z miejsca na miejsce koczownicze swoje namioty, nie wpisany do żadnej księgi, dziki, jak najbliższy jego sąsiad — wilk, zarówno od zwierza jak i od niekochanego pana bronił swego skromnego dobytku t. j. wołu, konia, garści mąki, kilkunastu *lewków* w sakwie skórzanej, za cholewą buta ukrytej.

Kiedy się więc książę przekonał, że egzekucya podatków jest niemożliwą, poradził sobie wówczas inaczej. Przydybanego kmiecia do koszuli odzierał, a przy lada oporze najspokojniej pozbawiał życia. Losowi temu ulegały i stare kobiety, bo młode albo ku uciesze tureckiego służyły żołnierza, albo szły na rynek kamieniecki, tam je przedawano korzystnie, a pieniądze składano w kasie księcia Sarmacyi.

Ale i to źródło dogodne niebawem się wyczerpało. Chłopstwo znowu zaczęło się skwapliwie za Dniepr wynosić, więc wypadało zakreślić większe koło rabunku. Juraś zeszedł się z Lipkami, próbował parę razy wycieczek na Ruś Czerwoną, ale niefortunnie, bo ledwie z duszą powracał z wyprawy — taka tam była ciągle przezorność i czujność! Więc zwalił cały ciężar utrzymania swojego dworu na Bracławskiego pułkownika a pułkownikiem tym był Kowaleńko, człowiek odważny i doświadczony, zamiłowany zarówno w swawoli, jak i w swobodzie Biedak z początku milczał, zwoził potrzebny prowiant, dostarczał wszystkiego, ale w końcu cierpliwość się jego wyczerpała. Raz nawet pogroził wysłańcom księcia nahajką i wozy pana odesłał próżne do Niemirowa.

Juraś zniósł pozornie zniewagę, ale jakby zapomniał urazy, przeczekał kilka tygodni, potem grzecznie zaprosił Kowaleńka do siebie, przyjął uprzejmie, tuż obok posadził przy stole — i wśród uczty, z nienacka, bez kłótni, bez gniewu, z uśmiechem nawet jakby do uścisków się zabierając braterskich, nóż mu w piersi utopił... Tatar przyboczny, faworyt księcia, rzucił się z włócznią na padającego Kowaleńkę, ale trup już się bronić nie potrzebował... Podkomendni ciało swego dowódcy do Bracławia zawieźli.

Zawrzało między mołojcami straszliwie, ale basza kamieniecki przysłał nowe posiłki ku obronie zagrożonego hetmana — i bunt w zarodku przytłumiono... Niepotrzebujemy dodawać, że stolica pułku przy tej sposobności zrabowaną została do szczętu...

Zostawali jeszcze najpotulniejsi i najbogatsi poddani — żydzi... Książę zwrócił na nich swoje oko drapieżne.

Niemirów posiadał wielką znakomitość — starozakonnego Arona; że jednak kronikarze małorossyjscy Orunem go nazywają, więc i my tak dygnitarza tego tytułować musimy. Powiedzieliśmy wyżej, że był znakomitością — i istotnie, nietylko w Niemirowie, nie tylko w podolskim baszałykacie, ale nawet w Stambule był dobrze znany. Urzędnicy Dywanu cenili Oruna za zasługi, jakie dla swej nowej ojczyzny i u jej steru stojących położył.

Ubogi niegdyś żydek z Kołomyi na Rusi, umiał on zręcznie skorzystać z okoliczności. Zabór turecki innych przyprawił o klęskę, jemu przyniósł szczęście. Wkroczył do Kamieńca ze zwycięzcami; umiał być im nietylko użytecznym ale i niezbędnym, oddawał drobne usługi, bawił się w szpiega, po kilkakroć jeździł do Lwowa i Lublina w interesie nowych panów; a że dawniej w czasie swoich do Turcyi wędrówek nauczył się panującego języka, więc też robił interesa wszelkie bez pośrednictwa dragomanów, cicho, skrycie, stosunkami się nie chwaląc wcale, wszystkim zawsze kłaniając się nisko.

Przybyło mu grosza, umiał bowiem korzystać z chwili, narażając się nawet na niebezpieczeństwo. W dobie rabunku Kamieńca kupował za bezcen kosztowne sprzęty, należące niegdyś do świątyń i obywateli miejskich, a często straż przystawiona do pilnowania bogactw zrabowanych na rzecz skarbu tureckiego, wykradała co lepsze oddając je za lada grosz Orunowi. Zręczny kupiec wysyłał to potem w głąb Polski, szlachta zaś nabywała je na wagę złota, pragnąc mieć pod własną strzechą „pamiątki kamienieckie...“

Zawsze byliśmy jednakowi! Ile to razy, już choćby w ostatnich czasach, spekulanci exploatowali patryotyzm!...

Wróciwszy z Polski, rzucił się Orun na drogę jeszcze zyskowniejszego, choć równie niebezpiecznego handlu — został dostawcą haremowym — a tak umiał poznać gusta swoich klientów, tak każdemu z nich potrafił dogodzić, że w końcu nie małej popularności, a nawet sławy dostąpił.

Sam widok Oruna na baszy czy to kamienieckiem, czy sylistryjskim, czy benderskim sprawiał wrażenie nie małe, budziła się bowiem wyobraźnia ospałego Ottomana pod wpływem obecności handlarza, który nie stawił się nigdy przed oblicze namiestnika sułtańskiego „z pustemi rękami...“

Cuda Mahometowego raju snuły się przed okiem lubieżnego wyznawcy koranu... Szło zaraz zatem oglądanie żywego towaru, a towar ten był taki przedziwny, taki rozmamiętniający, że już wybór sam, pomimo najwybredniejszego gustu stawał się niepodobnym, pierś pragnęła posiadać nie jednę sztukę z tego magazynu rozkoszy, ale wszystkie, bez wyjątku wszystkie...

Zaiste nieposiedlnim znawcą był ten żydek z Niemirowa! Gdzie tylko Tatarzy rozpuścili czambuł, gdzie zapadli koszem, już go tam spotkać można było. Kupował za bezcen 4- i 6-letnie dziewczątka, wiedział bowiem, że z takiego tylko materyału urobi w przyszłości prawdziwe hurysy. Cały zastęp zdolnych a doświadczonych służebnic doglądał tej szkoły przyszłych odalisek; a jakich środków wyrafinowanych, w tym kupieckim *odaliku* używano, by ciałko spalone skwarem pustyni, niewygodami zbiedzone, oczy zamglone nieustannym płaczem, włosy w nieładzie splątane, przyprowadzić do porządku, przyozdobić, upiększyć!

Służyły ku temu kąpiele aromatyczne z ziół najrozmaitszych, pokarm przygotowany należycie, balsamy i maści najprzedniejsze, woda cudowna nadająca dziwny blask oczom, do trefienia włosów misterne grzebyki maczane poprzednio w wonnych olejach, szczypczyki do wyrywania brwi nadto gęstych i niełukowato rosnących, maście do zmiękczania i nadawania połysku paznogciom, sznurówki i bandaże nadające taki a nie inny kształt ciału — słowem Orun ze wschodu przywiózł naukę *kalotechniki* dzisiejszej, którą doprowadził do najwyższego stopnia doskonałości...

Dziecię tak prowadzone utraciwszy ją

w parlamentach, których zasadą najżywotniejszą jest a przynajmniej powinna być jawność. Cóż bowiem innego można powiedzieć o tym całym epizodzie z wnioskiem Cochranea? Rząd angielski musiałby zostawać w sprzeczności z opinią całego kraju, jeżeliby istotnie z głębi przekonania wypływały te uspokajające oświadczenia, jakie złożył w parlamencie. Od dwóch lat nieustannie trwoży się opinia Anglii postępami polityki rossyjskiej w Azyi, dotąd nie może ona darować dyplomacyi rossyjskiej, że tak zręcznie wyprowadziła w pole gabinet angielski w sprawie chiwińskiej, dodajmy do tego częste alarmy dziennikarstwa angielskiego o dalszych śmiałych planach rossyjskich, dodajmy fakta urzędownie stwierdzone i bynajmniej niezaprzeczające tym obawom, a będziemy mieli dowód sprzeczności, jaka zachodzi pomiędzy uspakajającem oświadczeniem rządu a rzeczywistym stanem rzeczy. Niechcąc przypisywać rządowi angielskiemu takiej nieznajomości stosunków wolimy raczej uważać cały epizod parlamentarny z wnioskiem Cochranea, za jeden ze środków połowicznych, któremi polityka angielska w ostatnich czasach stara się załagodzić wszelkie drażliwsze kwestye. Rząd angielski wiedział, że musi koniecznie w obec Rossyi zamanifestować swoję czujność w sprawach środkowo-azyatyckich raz dlatego, ażeby nie popaść w posądzenie o obojętność dla najważniejszych interesów kraju a powtóre dlatego, ażeby zaniepokojonej opinii publicznej dać jaką taką satysfakcyę. Z sposobu załatwienia wniosku Cochranea, Rossya może się przekonać, że Anglia nie spuszcza z oka środkowej Azyi, a kraj może powziąć otuchę i ufać nadal czujności rządu. Być może, że w pierwszej chwili cel ten został osiągnięty, ale czy uspokojenie wystarczy na długo, to inna kwestya. Sam rząd przyznał w parlamencie, że potrzebnem jest określenie linii granicznej pomiędzy Anglią a Rosyą w Azyi środkowej. Dwa mocarstwa dbające troskliwie o utrzymanie stosunków przyjacielskich i wypierające się uroczyście a szczerze wszelkich zachcianek aneksyjnych nie powinnyby tak często rozprawiać o tej linii.

Dopiero teraz ochłonęła liberalna prasa niemiecka z zdumienia, w jakie ją wprawiły znane artykuły *Kreuzztg.* o podejrzanych zasadach niemieckiej polityki skarbowej, kierowanej przez hr. Bismarcka, Delbrücka i Camphausena, wrzekomo na korzyść interesów niemających nic wspólnego z dobrem państwa. Oburzenie ozwało się naraz ze wszystkich szpalt, a gorętsi wielbiciele ks. Bismarcka apelowali już natarczywie do prokuratora państwa. Półurzędowy organ berliński zbył tę dwuznaczną radę oświadczeniem, że napaść jest nadto niedorzeczną, dziką i niepatryotyczną, ażeby kanclerz mógł się tem irytować. Najlepsza to taktyka w podobnych sprawach. Autorom tej napaści zależało na wywołaniu skandalu i dopiero wtedy byliby dopięli celu, gdyby sprawa cała w skutek prywatnej skargi osób zaczepionych albo oskarżenia prokuratorskiego dostała się przed trybunał sądowy.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Pertraktacyę spadkową po ś. p. Cesarzu Ferdynandzie polecił Najj. Pan przeprowadzić swemu dyrektorowi kasy prywatnej, radcy dworu Fryderykowi Mayr'owi dodając mu do pomocy adwokata dr. Raindla.

— Wiedeńska akademia sztuk pięknych obchodzić będzie uroczyście dzień przeprowadzenia się do nowego gmachu, historyczną wystawą szuk pięknych, która potrwa od 15. października do 31. grudnia 1876 r. a obejmywać będzie dzieła artystyczne od czasów Cesarza Leopolda I. aż do czasów najnowszych. W zastępstwie komissyi wystawowej wzywa rektor akademii Edward Engerth wszystkich artystów i przyjaciół sztuk pięknych, ażeby według możności wspierali czynem to przedsięwzięcie i nadsyłali dzieła sztuki na tę wystawę.

— Według doniesień z Berna morawskiego do dzienników wiedeńskich są już policzone dnie bezrobocia tamtejszych tkaczów. Bardzo znaczna część robotników wyjechała z Berna, a pozostali zgłaszają już do roboty. Właściciele fabryk oświadczyli, iż chętnie porozumiewać się będą osobiście z robotnikami i w miarę możności podwyższą im płacę. W skutek tego wysłali tkacze z pominięciem komitetu robotników z swego łona deputacyę do burmistrza i oświadczyli gotowość powrócenia do roboty, a zarazem upraszali burmistrza o pośrednictwo pomiędzy nimi a właścicielami fabryk. Burmistrz przyrzekł, iż chętnie podejmie się pośrednictwa. Dotychczas nie wiadomo, jakim skutkiem zostały uwieńczone usiłowania burmistrza.

— Wykonując uchwałę sejmu bukowińskiego co do obchodu 100letniej rocznicy połączenia Bukowiny z Austryą i co do otwarcia wszechnicy w Czerniowcach powołał marszałek p. Kochanowski do komitetu mającego zająć się temi obchodami następujące osoby: burmistrza m. Czerniowiec dr. Ambrosa i 4 członków komitetu wybranego z łona reprezentacyi miejskiej; dalej jednego członka gr. orient. konsystorza, jednego członka Izby handlowej i przemysłowej, po dwóch członków z reprezentacyj gminnych miast Radowce, Seret, Suczawa, Kimpolung, nakoniec członka Izby Panów br. Aleksandra Wasylka-Sereckiego, deputowanego do Rady państwa dr. Tomaszczuka i kilku innych. Referentem i protokolantem komitetu wybrany został sekretarz A. Zachar.

— Z Niemiec przybyła kongregacya „Miłości chrześciańskiej w Mühlhausen" podała do okręgowej rady szkolnej w Schlau (w Czechach) prośbę o dozwolenie urządzenia wyższego zakładu naukowego dla panien „z wyższych stanów". Okręgowa rada szkolna odrzuciła tę prośbę, ponieważ zakonnice nie posiadały właściwych świadectw co do uzdolnienia ani też obywatelstwa austryackiego. Na rekurs zakonnic rozstrzygnęło ministerstwo, że prośbie powyższej należy wyjątkowo zadość uczynić.

— Donieśliśmy już, że d. 22. z. m. podpisaną została w Wiedniu konwencya cłowa i handlowa pomiędzy Austryo-Węgrami a Rumunią. Konwencya ta nie ma napisu i tylko w tekscie powtarza się kilkakrotnie wyraz „konwencya". Zawiera ona 32 artykułów i 3 taryfy a nadto akta dodatkowe (*acte additionel*) i protokół końcowy.

W formułce wstępnej nie są wymienieni monarchowie, lecz rządy jako strony paktujące. Podpisani są hr. Andrassy i rumuński agent dyplomatyczny p. Costaforu. W konwencyi tej stawia monarchia austryacko-węgierska Rumunię na równi z państwami, dla których w tej mierze okazała najwięcej względów. Rumunia akceptowała za to dla dowozu austryacko-węgierskich artykułów dwie taryfy. Z tych zawiera taryfa A. wszystkie te artykuły, które mogą być wprowadzane do Rumunii bez opłaty cła. Do rzędu takich artykułów należy zboże, olej ziemny, drzewo budulcowe, kruszce, ruda żelazna, skóry, węgiel kamienny, wszelkiego rodzaju maszyny parowe i gospodarskie, łój, stearyna, farby. Taryfa B. wylicza wszystkie te przedmioty, za które pobierane będą specyalne cła. Do rzędu tych przedmiotów należy cukier, piwo, spirytus, mydło, papier, towary lniane i bawełniane, wyroby skórzanne, wyroby drewniane i szklanne i towary farbowane. Dla wszystkich w powyższych taryfach nie wymienionych przedmiotów ma być w przeciągu 4 miesięcy wypracowaną osobna taryfa a aż do tego czasu pobierane będzie cło w wysokości 7 % od wartości towaru. (Dotychczas pobierane cło wynosiło 8 %.) Taryfa C. zawiera wyjątki co do poboru cła od towarów wywożonych z Rumunii. Akta dodatkowe zawierają ważne postanowienie tyczące się uwolnienia od opłaty cła rumuńskich cerealiów wprowadzanych do Austryo-Węgier i austryacko-węgierskich produktów mącznych wprowadzanych do Rumunii. Punkt 3 tych aktów reguluje cło dowozowe od naszych win wprowadzanych do Rumunii na $5\frac{1}{2}$ % wartości.

Francya. Kilkaset republikanów paryskich obchodziło dnia 5. b. m. w restauracyi przy ulicy Lecourbe rocznicę urodzin Garibaldego bankietem, w którym uczestniczyli deputowani skrajnej lewicy: Mardier de Montjou, Peyrat, Barodet, Locroy, Pichat, Perier, Ordinaire, Bernard, Daumas i dziesięciu członków rady municypalnej tego samego odcienia republikańskiego. Mowę bankietową miał Ludwik Blanc, w której wspomniawszy krótko o solenizancie, występował bardzo ostro przeciw ideom pojednawczym Gambetty. „To nie brak praktycznego zmysłu — wołał mowca — jeżeli ktoś z obawy, ażeby swego celu zbyt rychło nie dopiął, od celu tego zupełnie się odwraca. Nie jest to również brakiem umiarkowania, jeżeli ktoś nie chce być aż zanadto umiarkowanym. Nie znaczy to żądać wszystkiego albo niczego, jeżeli ktoś nie chce wchodzić w układy, przy których za nic trzeba ustąpić wszystko. Nie jest to ambicyą, jeżeli ten, który życzy sobie utworzenia republiki, wypowiada swe obawy widząc, że republikę tę tworzą monarchiści, i monarchiści w niej rządzą. Zapewne, że nie każdy kompromis jest zły, ale dobrym jest ten tylko, przy którym nie potrzeba nieść w ofierze swoich zasad i przekonań i gdyby ktoś w tej mierze powoływał się na układy Garibaldego z królem Wiktorem Emanuelem, odpowiedziałbym śmiało, że Garibaldi nie uczynił żadnych ustępstw niezgodnych z jego patryotyzmem i zasadami republikańskiemi. (*Sapristi!*)" W końcu swej mowy wspomniał jeszcze mowca o zasługach Garibaldego około Francyi, zapewniając, że dwa nazwiska: Garibaldego i Wiktora Hugo pozostaną niezatarte w historyi republikanizmu francuskiego. Mowę Blanca przyjęło to zgromadzenie z wielkim entuzyazmem, a ztąd wnoszą niektóre dzienniki paryskie, że około 12 deputowanych skrajnej lewicy odstąpi Gambettę i będzie głosowało przeciw projektom ustaw wyborczych.

— Marszałek Mac-Mahon przyjmował d. 6 b. m. tych deputowanych Zgromadzenia narodowego, którzy reprezentują departamenta dotknięte powodzią. Deputowani ci dziękowali marszałkowi za zwiedzenie południowych departamentów, przez co prezydent dowiódł, „że rząd jest pierwszy tam, gdzie trzeba nieść pomoc nieszczęśliwym." Manifestacya ta była dla marszałka bardzo pochlebną i cieszyła go niezmiernie, zwłaszcza że wzięli w niej udział nietylko deputowani umiarkowanej lecz także skrajnej prawicy. Marszałek odpowiedział deputacyi, że udając się na południe spełnił swój obowiązek a za trudy swe został sowicie wynagrodzony sympatycznem przyjęciem ludności. Następnie oświadczył prezydent republiki, że dotychczas skonstatowano śmierć 700 osób, które zginęły w nurtach powodzi. Na szczęście jest to nierównie mniejsza liczba ofiar, niż pierwotnie podawano.

— Z Paryża telegrafują pod d. 7 b. m.: „Lewe centrum uchwaliło dziś popierać każdy wniosek, żądający rozwiązania Zgromadzenia narodowego, lecz zarazem uchwaliło nie brać w tej sprawie inicyatywy. Podobny wniosek uchwalono dniem poprzód na prywatnem zebraniu u Kazimierza Periera, na którem z centrum konstytucyjnego byli obecni prezydent Lavergne i sekretarz Luro. Na tej prywatnej konferencyi uchwalono także postawić wniosek o rozwiązanie Zgromadzenia narodowego dopiero wtenczas, gdyby prawica wystąpiła z wnioskiem odroczenia Izby. W tym dopiero wypadku ma lewe centrum wystąpić z całą energią przeciw prawicy, wykazać, że prawica działa tylko we własnym interesie i niezgodnie z życzeniami kraju i marszałka Mac-Mahona, starając się wszelkiemi możliwemi sposobami przeszkodzić temu, co w prawdziwym interesie kraju powinno było już nastąpić. Grupa parlamentarna Leclerqa (bonapartyści prawego centrum) obradowała d. 6 b. m. także nad kwestyą rozwiązania Izby. Bonapartyści w ogóle są przeciwni rozwiązaniu Izby, sądząc, że jak długo dzisiejsze Zgromadzenie narodowe funkcyonuje, konstytucya lutowa nie będzie przeprowadzoną, że zatem Francya będzie się znajdowała w stanie prowizorycznym, który to stan bonapartystom stosunkowo największe jeszcze zapewnia korzyści.

— Deputowany Wołowski wnosi na przyszły tydzień swoje sprawozdanie o budżecie.

Anglia. (*Zatarg z Birmą*) Ostatnie poczta wschodnio-indyjska przywiozła listy z Rangoon i Kalkutty, sięgające po dzień 8. czerwca. Jakkolwiek telegramy przyniosły nam odtąd wiele nowszych wiadomości z Birmy, to jednak nie od rzeczy będzie przytoczyć niektóre szczegóły z tych listów, dotąd nieznane w Europie.

Świetne przyjęcie, jakie władca Birmy zgotował chińskiemu jenerałowi Leeseetahi, domniemanemu sprawcy morderstwa na p. Margarym popełnionego i napadu na wyprawę angielską pod pułkownikiem Browne, sprawiło w Kalkucie bardzo przykre wrażenie. Dzienniki kalkuckie mówią, że Sir Douglas Forsyth nie wda się w żadne rokowania z królem Birmy, póki tenże nie wyjaśni dostatecznie swego zachowania się wobec gen. Leeseetahi. Człowiek ten usiłował już w r. 1868 przeszkodzić wyprawie kapitana Sladen. Król birmański był zresztą zdecydowanym przyjąć poselstwo angielskie z takiem samem wyszczególnieniem, jak jenerała chińskiego. W tym celu poczyniono wzdłuż całego brzegu rzeki Irawady wielkie przygotowania, a naprzeciw poselstwa wyjechała gwardya honorowa i kilka parowców. Na jednym z tych parowców urządzona była scena dla tancerek królewskich, które miały bawić gościa podczas żeglugi. Mimo to wszystko nie wierzą w Indyach w szczerość zamiarów władcy białego słonia. Jeżeli nie przyjdzie do kroków nieprzyjacielskich, to jedynie dlatego, że król Birmański na wojnie z Anglią wszystko stracić lecz niczego zyskać nie może.

O pierwszych następstwach ruchu wojsk angielskich przeciw Birmie doniósł już telegram. Bandy maroderów pod dowództwem kilku *dacoitów* skorzystały ze sposobności, aby wpaść na terytoryum angielskie i złupić mieszkańców, przyczem nie obeszło się bez mordów. Dystrykt Pegu był główną widownią ich czynów bohaterskich, a ludność tak była przerażoną tym napadem, że Anglicy musieli wysłać oddział wojsk pod dowództwem porucznika Dawidsona dla obrony krajowców. Davidson padł ofiarą zamachu. Aby pomścić swego kolegę wyruszył do Pegu pułkownik Hamilton z całą siłą zbrojną, jaką miał do dyspozycyi, lecz został tam zamordowany, a ciało jego przywieziono do Rangoon, gdzie mu sprawiono wspaniały pogrzeb.

Sir Douglas Forsyth wyruszył 27. Maja do stolicy Birmy, Mandalayn, i wziął ze sobą dwa pyszne konie, jako dar dla króla. Instrukcye jego miały charakter pokojowy. O przebiegu jego misyi doniosły już telegramy.

---

mięc rodziny, eliksyrami odurzającemi pojone, słodyczami karmione, pieszczone, głaskane, urastało na kobietę o cudnych kształtach, na istotę poczucia godności własnej pozbawioną, na niewolnicę nie tęskniącą za utraconą swobodą, a do haremowego, w złotej klatce zamkniętego życia tak nawykłą, że przechód z domu Oruna pod straż rzezańców możnego ottomańskiego pana był dla niej zwyczajną rzeczą — kiedy inne branki drażniły rozdzierającym płaczem muzułmanina, pragnącego przedewszystkiem bezwarunkowego spokoju!...

Orun znał usposobienia swoich pryncypałów, psychologiem był z doświadczenia. Wiedział, jak się ma uczennica jego udrapować wobec młodego dygnitarza, a jak przedstawić się zużytemu starcowi. To też przed obliczem pierwszego, stawała ona drżąca jak liść osiki, trwożnie okrywając przejrzystym rąbkiem łono, oczy smutne trzymała utkwione w ziemię, a długie ocieniające je rzęsy, podnosiły wdzięk tej udanej skromności — dla drugiego zaś miała wyzywające bachantki spojrzenie; cała obietnica niewyczerpanej rozkoszy osiadła na jej wytoczonych ramionach, podnosząca się gwałtownie pierś oddychała namiętnością, życie biło w niej pełnem tętnem wulkanu...

Orun studyował nabywcę, wiedział ile ma za towar zażądać, pamiętał o tem, że krom złota potrzebna mu łaska panów, więc umiał ją sobie skarbić, i jako dowód jej oprócz zapłaty otrzymywał firmany zapewniające mu swobodę, bezpieczeństwo i opiekę w obszernem państwie Jego Sułtańskiej Mości. W sakwie swej safianowej sporo takich posiadał dokumentów, woził je zawsze z sobą i niemi zasłaniał się przed dociskiem większych i mniejszych urzędników. Sława Oruna wędrując po szczeblach starszeństwa dosięgła do Padyszacha. Dwie najpiękniejsze niewolnice, ozdoba cesarskiego haremu, pochodziły od tego osiadłego w Niemirowie handlarza. Nie ukrywał on swego rzemiosła w tajemnicę, owszem doprowadził zabiegami i obietnicami do tego stopnia demoralizacyi nieliczną ludność miejscową, że mu matki same przedawały ładniejsze dziewczęta, zmuszone do tego nędzą, albo może w skutek przeświadczenia, że prędzej czy później, dobrowolnie czy przemocą, dostaną się one do rąk jego...

Zastrzegamy się przed czytelnikiem — Orun nie jest zmyśloną, ale ściśle historyczną postacią. Lud o nim nawet piosnki spiewał, jednę taką słyszałem od starego lirnika, odbywającego wędrówki nad Dniestrem, ze smutkiem wszakże wyznać muszę, że tylko jeden wiersz utkwił mi w pamięci:

Bude diwka, Orun kupyt —
Kołyb tylki harna...

Narodzi się dziewcze, kupi je Orun, byle tylko ładna.

Zręczny ten spekulant nie uwodził się skrupułami, nie szło mu o narodowość branki; więc spotkałeś w jego odaliku i szlacheckie córy, wieśniaczki, ormianki, tatarki, litwinki, nawet żydówki... I judaizm więc, według niego, winien był składać Baalowi ofiarę.

I dziwna rzecz — żydzi go za to nie prześladowali wcale, owszem, gminy izraelickie okazywały mu pewien rodzaj szacunku, kahały były powolne jego rozkazom; imponował im bogactwem i stosunkami, zniewalał gotowością pomocy i protekcyi, skoro jakie groziło niebezpieczeństwo..

Hiszpania. Jenerał Jovellar - jak już donosiliśmy - rozpoczął ostrzeliwanie Cantavieji i z podwójną energią zabierze się do dzieła, skoro nadejdą ciężkie działa. Punkt środkowy karlistowskiej obrony spoczywa na wąskiej skale, do której przystęp z jednej tylko możliwym jest strony. Punkt ten najeżonym jest armatami. Dorregaray tymczasem nie zdaje się uważać tego puktu, ani miasta, które zajmuje, za bezpieczne miejsce schronienia. Wyruszył ztąd z głównemi siłami ku Mosqueruela i maszeruje na Mirambel a wzmocniwszy załogę Cantavieji trzema batalionami, pozostawił ją własnemu losowi. Jenerał Martinez Campos, wódz naczelny armii północnej, połączył się dnia 2. bm. z jenerałem Jovellarem; z pomocą dywizyi Weylera, która dwa dni przed tem pobiła oddział karlistowski pod dowództwem Gamundiego, obsadził Mosqueruelę, przez co Dorregaray tem bardziej został naciśnięty. Karliści zniewoleni zostali skutkiem poniesionych klęsk zaniechać blokady Morelli, tak że miasto to mogło zaopatrzyć się w żywność. Karliści tymczasem wiele robią hałasu z powodu zdobycia wielkiej wagi miasta i fortecy Molius del Rey położonego w pobliżu Barcelony, które wraz z załogą — z zapasem broni, dział i siedmiu wyższymi oficerami poddało się jenerałowi Saballsowi." W depeszy karlistowskiej powiedziano dalej: „Kolumna Martinez Campos, która zamierzała pospieszyć z pomocą oblężonym, została odpartą, przyczem Saballs wziął do niewoli dwie kompanie. Alfonsyści ponieśli przytem w rannych i zabitych znaczne straty."

Tak brzmi karlistowski biuletyn zwycięzki. A teraz posłuchajmy co mówi o starciu tem strona przeciwna: „Trzy do 4 tysięcy ludzi pod dowództwem Saballsa, Hugueta, Moorego, Mariano de la Coloma uderzyło wieczorem o w pół do dziesiątej (25. Czerwca) na miasto Molins del Rey. Mała załoga złożona z ochotników i kompanii artyleryi pieszej broniła się z niezwykłą odwagą. Walka przeciągnęła się do godziny drugiej z rana, a gdy garstka oblężonych obaczyła się zewsząd otoczoną płomieniami zapalonych przez Karlistów domów, cofnęła się do kościoła. O godzinie 4 nadciągnął z Barcelony oddział wojska z mniej więcej 800 ludzi pod dowództwem pułkownika Chacon, który uderzył bez namysłu na mordujących i rabujących w mieście Karlistów. Zjednoczonym siłom tak oddziału Chacona jak i garstki, która cofnęła się do kościoła, udało się wyrzucić z miasta nieprzyjaciela i zmusić go do ucieczki w kierunku Palleji. Załoga straciła jednego zabitego i trzech rannych. Straty Karlistów były znaczne, wieźli swych rannych na ośmiu wozach i pozostawili prócz tego w ręku zwycięzcy czterech zabitych, dwóch rannych i czterech jeńców." Oto dwa raporta o jednej i tej samej walce.

Pewnem zdaje się być tylko tyle, że Karliści zmuszeni byli opuścić miasto Molins del Rey; o zdobyciu tego miasta nie mogło być mowy. Z drugiej strony nie robi bynajmniej zaszczytu komendzie jeneralnej Barcelony ta okoliczność, iż pozwolili pod swym bokiem (Molins del Rey oddalonem jest zaledwie 16 kilom. od Barcelony) gospodarować Karlistom. Z Tolozy donoszą znowu o zwycięztwie karlistowskiem. Karliści mieli pobić między Allo i Leria 8000 Alfonsystów.

Serbia. Nowe wybory do skupczyny zbliżają się, pisze korespondent *Vaterladu* i wszystko co żyje bierze udział w agitacyi wyborczej prowadzonej z namiętnością tylko Serbom właściwą. Rozłam stronnictw i wzajemna nienawiść zwiększyły się od pamiętnego dnia rozwiązania skupczyny, a rozjątrzenie między radykalną frakcyą liberałów, która stanowi oraz opozycyę, a stronnictwem rządowem przechodzi wszelkie granice. W Serbii istnieją trzy główne stronnictwa: konserwatywne z Marinowiczem i Kruziczem, liberalne z Risticzem i Kaljewiczem, wreszcie radykalne, mocno zmięszane z żywiołem socyalistycznym i komunistycznym. Dwa ostatnie stronnictwa stanowią opozycyę, lecz podczas gdy pierwsze z nich stoi na gruncie legalnym i dąży do spokojnego rozwoju, prowadzi drugie politykę opozycyi *guand même* i odznacza się gwałtownością w działaniu. Warto zapisać, że między pierwszemi dwoma stronnictwami t. j. konserwatywnem stronnictwem rządowem i frakcyą umiarkowanych liberałów toczyły się układy, mające na celu zlanie się w jedno wielkie decydujące stronnictwo; rokowania te pozostały jednak bez skutku częścią z powodu ambicyi niektórych przywódzców, częścią z powodu niezręczności organów stronnictw.

Jako przykład braku taktu u tutejszych dzienników niech posłuży następujące zdarzenie: „Temi dniami pewien pijany lokaj zrobił zamach na życie swego państwa, którego ofiarą padła pani domu. *Vidovdan* uznał za rzecz stosowną uwielbiać czyn mordercy i nazwać go „rycerskim", na co *Istok*, organ opozycyi, umieścił list napadniętego gospodarza, pełen obelżywych przeciw *Vidovdanowi* wyrazów. Inny podobny wypadek zdarzył się w Grocku, niedaleko Belgradu, gdzie zmarły mąż stanu Garaszanin spędził ostatnie dni swego życia. Służący Garaszanina (syna, który odznaczył się w ostatniej sesyi skupczyny kilkoma mowami w obronie rządu) popełnił morderstwo. *Istok* stanął znowu po stronie zamordowanego, który był liberałem, przyczem posunął się tak daleko, że Garaszanina wskazał jako współwinnego morderstwa; *Vidovdan* zaś nie wstydził się wziąść po raz wtóry w obronę morderstwo. Oto dwa obrazki stosunków między stronnictwami serbskiemi w przededniu otwarcia nowej skupczyny; po otwarciu będzie prawdopodobnie jeszcze gorzej."

Grecya. *Petersburskije Wiedomosti* poświęcają artykuł sprawie greckiej i przedstawiają ją w stanie równie opłakanym wewnętrznie, jak zatrważającym na zewnątrz. Wyraźnie oczekują tam każdego dnia wypadków i zmian ważnych, cały bowiem naród jest w opozycyi przeciw królowi i na tym jednym punkcie wszystkie stronnictwa są z sobą w zgodzie. Najzawziętszymi jego przeciwnikami mają być Fanaryoci, których najniepochlebniejszy opis podaje dziennik rossyjski, nie szczędząc też i wszystkich w ogóle Greków za ich pochop do kłótni, duch intrygi, i zużycie wszelkich sił na urzeczywistnienie czczych marzeń wskrzeszenia państwa bizantyńskiego. *Petersb. Wied.* kończą swoje sprawozdanie, następującemi bardzo znaczącemi słowy: „Z wszystkiego tego można sobie zrobić pojęcie o teraźniejszym stanie Grecyi, i łatwo wytłómaczyć zachodzące tam wypadki. Przybycie do Pirei francuskiej eskadry pod dowództwem admirała Laroncière i oczekiwane przybycie angielskich okrętów, przepowiednią są przyszłej burzy. Republikańska Francya szczególniej jakoś zajmuje się sprawami Grecyi, przez które ma nadzieję odzyskać wpływ swój na sprawy wschodnie, utracony w r. 1870. Laronciere jest zwykłym zwiastunem, że tak powiemy, jest to *Sturmvogel* greckich rewolucyj. On to zjawił się w Pirei w przeddzień wyjazdu z Grecyi króla Ottona, i jemu Francya rojalistowska, cesarska i republikańska, powierzała zawsze agitacye greckie, jako stronnikowi idei zrobienia Śródziemnego morza francuskiem morzem. Niedawno odezwał się ze zdaniem, że wybrzeża Archipelagu mogą wynagrodzić Francyi utratę Alzacyi i Lotaryngii. Nie obce też są intrygi francuskie w obecnem przesileniu greckiem. Z wewnętrznemi zaburzeniami łączą się intrygi zewnętrzne, które kwestyi greckiej nadają charakter najniebezpieczniejszy. Anglia bowiem nie na to Grecyi zrobiła podarunek z wysp Jońskich, żeby z nich zrobić stacyę do Egiptu i kanału Sueskiego dla swoich współzawodników. Rywalizacya mocarstw, w jakiejkolwiekbądź sprawie, mniej więcej mającej związek z kwestyą wschodnią, przedstawia się zawsze jako objaw różnorodnych nieporozumień, których rozmiarów przewidzieć, a wyjścia odgadnąć nie można.

Turcya. Niedawno doniósł telegram, że sułtan odstąpił zatokę Zeyla wicekrólowi egipskiemu. W uzupełnieniu tej wiadomości piszą obecnie z Konstantynopola: przez odstąpienie zatoki Zeyla na rzecz wicekróla egipskiego powiększoną zostaje o 15.000 liwrów danina płacona Turcyi przez rząd egipski. Zeyla była dotychczas administrowana przez osobnego szeika, bez udziału Porty, tak, że w rzeczywistości była niezawisłą od niej; uznawała tylko jej zwierzchnictwo i płaciła roczny podatek w kwocie 800 liwrów."

KRONIKA.

= **JE. p. Namiestnik** spędził noc dzisiejszą mniej spokojnie. Woda z lewego skrzydła płuc opadła znacznie. Siły i apetyt dobre.

— **Mianowania**. Kapitan I. klasy pułku piechoty nr. 30., Stanisław Marossanyi, zanotowany został do awansu na majora do czynności biurowych.

Kapelan wojskowy we Lwowie ks. Edw. Wala, uznany za inwalida, przeniesiony został w stały stan spoczynku.

Nadlekarz sztabowy II. klasy dr. Maurycy Bartl, kierownik szpitalu wojskowego nr. 14 we Lwowie, w tym samym charakterze przeniesiony został do szpitalu wojskowego nr. 1. w Wiedniu; zaś lekarz sztabowy i szef szpitalu wojskowego w Raguzie dr. Antoni Hein, przeniesiony na miejsce pierwszego do Lwowa.

— **Major Fryderyk br. Zezschwitz**, oficer sztabu generalnego, nadliczbowy przy pułku piechoty br. Packeny nr. 9, otrzymał Najw. zezwolenie na przyjęcie i noszenie krzyża oficerskiego k. włoskiego orderu św. Maurycego i Łazarza.

— **Stan powietrza** zmienił się od wczoraj. Z wieczora zerwał się był gwałtowny wicher, który całe miasto na parę minut pogrążył w niebotycznych kłębach kurzawy, poczem spadł deszcz nie ulewny wcale. W stronie południowej przez cały wieczór w chmurach kruczej czarności widzieć było można potężne błyskania i pioruny, lecz ze słabego echa grzmotów wnosząc — nawalna burza srożyła się daleko na podgórzu Karpackiem, a do nas doszła już z przerzedzonym znacznie zasobem wilgoci.

— **W Przemyślu** dnia 6 b. m. odprawił JW. X. Infułat Hoppe uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarza Ferdynanda I. w katedrze przy udziale całej kapituły, duchowieństwa świeckiego i zakonnego miasta Przemyśla, kleru seminaryalnego, reprezentantów c. k. władz politycznych, wojskowych i autonomicznych korporacyi, tudzież młodzieży szkolnej. Nadto wydał w zastępstwie nieobecnego ks. Biskupa odezwę do duchowieństwa dyecezalnego względem odprawienia zadusznego nabożeństwa za ś. p. Cesarza.

(S) **Kołomyja,** 7. Lipca. (*Kor. Gazety Lwow.*) Dnia dzisiejszego o godz. 9. rano odbyło się w tutejszym rz. kat. kościele solenne nabożeństwo na intencyę wyzdrowienia J. E. Namiestnika hr. Agenora Gołuchowskiego. Koło prawdziwych i wdzięcznych wielbicieli tego dla kraju naszego tak wysoce zasłużonego męża wraz z zwierzchnością gminną urządziło to nabożeństwo, na którem przy nader licznym udziale wszystkich stanów obu obrządków wznosiły się gorące modły za zdrowie męża, którego Pan Zastępów w łasce swej mnogie lata jeszcze dla dobra kraju i współobywateli utrzymać raczy.

— **Koleje losu** przechodzą nietylko ludzie, nietylko książki, ale także przedmioty toalety damskiej. Tak zaczyna jeden z dzienników angielskich następujące opowiadanie: Kapitan amerykański Charles A. Brackett, agent departamentu skarbu, znalazł niedawno w pewnym banku zastawniczym w Washingtonie białą koronkową suknię wartości 10.000 dolarów tudzież szal koronkowy wartości 5,000 dolarów, zastawione tam za 385 dolarów. Suknia i szal były niegdyś własnością cesarzowej Eugenii i należały do najkosztowniejszych na świecie. Zostały one sprzedane wkrótce po wyjeździe cesarskiej rodziny z Francyi do Chislehurst, na publicznej licytacyi wraz z różnemi innemi kosztownościami cesarzowej. W roku 1873 przez niejakiego Hoarachs przemycone zostały do Ameryki i zastawione. Daleką istotnie odbyły drogę: z wspaniałych sal tuileryjskich do banku zastawniczego za oceanem.

— **Spryt rzezimieszków paryskich** słynie i niewyczerpanym jest w oryginalności swych objawów. Podczas ostatnich wyścigów konnych w Paryżu, agent policyjny spostrzegł w tłumie widzów jegomości, który właśnie zamierzał jakiejś damie wyjąć z kieszeni portmonetkę i już ręką tam sięgnął. »Hultaju!« — krzyknął agent chwytając go za rękę, podczas gdy przestraszona dama cofnęła się o kilka kroków. »Przepraszam, nie hultaj, lecz kochanek« — szepnął przychwycony rzezimieszek agentowi do ucha tonem najłagodniejszym. »Istotnie sięgnąłem ręką do kieszeni tej pani, lecz tylko na to, ażeby wsunąć jej ten oto bilecik«. To mówiąc, a zawsze tak cicho, żeby nikt z obecnych nie usłyszał, i tonem najspokojniejszym, wydobył bilet złożony pomiędzy palcami, który zawierał te słowa: »Dziś z wieczora o pani! niech się już wszystko skończy... Najsłodszy aniele! uciekajmy w świat daleki!« — Niestety jednak, niewierny jak Tomasz agent policyjny na pierwszy rzut oka uznał, że »najsłodszy anioł« liczy lat około 65, nie uwierzył przeto w taką gwałtowność sentymentów i na miejscu począł przetrząsać kieszenie kochanka, w których znalazło się ni mniej ani więcej tylko 41 portmonetek i pugilaresów najrozmaitszego kształtu i wartości. Kochanek stanie wkrótce przed sądem, a genialność jego stanowić będzie tylko okoliczność obciążającą na szali sprawiedliwości.

— **Wypadek kolejowy**. Z Mulhuzy, w Alzacyi, donoszą, że pociąg pospieszny przybywający z Paryża d. 3 b. m. pomiędzy stacyami Vaire i Vesoul wykoleił się cały, i dopioro za stacyą Vaivre mógł być zatrzymany. Dwie Angielki, które chciały się ratować przez wyskoczenie z wagonu, zginęły na miejscu; wiele osób zostało ciężko lub lekko uszkodzonych.

— **Żniwa** przed kilkoma dniami już zaczęły się w Czechach.

— **Pokupnym towarem** ostatniemi czasy w Węgrzech były materye na chorągiewki, któremi wyborcy manifestowali swoje przekonania. Jedna firma czeska «Liebig» sprzedała w ciągu kilku tygodni za 180.000 złr. tych materyj, białych, zielonych i czerwonych.

— **Ostatni uczestnik wielkiej bitwy pod Abukirem** d. 2 Sierpnia 1798, weteran marynarki francuskiej Joachim Beau, zmarł 3 b. m. w Rheims, przeżywszy lat sto. Beau w czasie wspomnionej bitwy znajdował się na okręcie liniowym *Vengenu*, który bohaterski jego komendant, widząc przemoc nieprzyjacielską, własną ręką wysadził w powietrze. Wypadek chciał, że Beau szczęśliwie wyszedł z tej okropnej katastrofy, wpadł bowiem w morze bez innego uszkodzenia, jak tylko ze złamaną ręką. Wydobyty z wody przez Anglików i zabrany w niewolę, na podstawie układu pokojowego w Amiens powrócił do ojczyzny. Za trumną weterana postępował brat jego, liczący lat 98 i siostra staruszka 97-letnia; najstarszy zaś syn jego liczy lat 68.

— **Cała kompania przed sądem**. Powiatowy sąd wojskowy w Moskwie zeszłego tygodnia skazał całą kompanię żołnierzy wraz z komendantem jej, księciem Barklay de Tolly, na areszt dwutygodniowy za niesubordynacyę.

— **Nieprotokołowane firmy**. Przed sądem przysięgłych w Wiedniu odbyła się w ostatniach dniach ostateczna rozprawa w procesie o oszustwo czterech żydów z Galicyi: Eliasza Mojżesza Steinweissa z Rzeszowa, Salomona Habera z Tarnowa, Salomona Reichswalda z Rzeszowa i Samuela Hercchafta z tegoż miasta — rozprawa, która podług sprawozdawcy *Pessy* stanowiła *cause celèbre* dla wiedeńskiego Salzgriesu i ściągnęła do sali sądowej licznych współwyznawców obżałowanych z Galicyi w długich kapotach i jarmułkach. Eliasz Mojżesz Steinweiss, główny bohater rozprawy, w roku zeszłym zaledwie odbywszy karę ośmnastomiesięcznego więzienia w Stein przybył do Wiednia i w dzielnicy Salzgries spótkał znajomego z Tarnowa Hercchafta, a później także w kawiarni Todschindera znajomych Habera i Reichwalda. Gorżko przed nimi żalił się na swój los opowiadając, jak nadaremnie udawał się do swych krewnych o pomoc i nie wie co ma teraz począć z sobą. Hercchaft słysząc te biadania wyśmiał Steinweisa. «Wstydź się — rzekł — człowiek młody, zdrowy i jużby puścił się na żebraninę. Wiesz co — przynieś nam jakie towary; dostań ich, z kąd chcesz, byleś przyniósł, a dużo, to przy nas nie zginiesz z głodu!» A dalej mówił kusiciel niby żartem: «Ja i przyjaciel mój Reichwald umiemy dobrze pozbywać wszelkie towary.» Jednocześnie przyjacielscy ci doradcy dostarczali Steinweissowi mnóstwo adresów takich firm, u których mógł dostać pożądanych towarów. Spodobała się Steinweissowi rada, odrazu też zabrał się do dzieła. Pod przybranem nazwiskiem obchodził jako kupiec z prowincyi różne firmy wiedeńskie, obiecując gotówką płacić za wzięte towary, które znosić kazał sobie do hotelów lub wynajętych pomieszkań prywatnych, a tymczasem wyprawiał zwykle pod rozmaitemi pozorami posłańców oszukanych firm i natychmiast zmieniał pomieszkanie. Wyłudzone tym sposobem towary ogólnej wartości 2.336 złr., zanosił Steinweiss swym wspólnikóm, którzy zbywali je po cenach znacznie niższych od realnej wartości. Ci ostatni zresztą stosunkowo bardzo skromnie wynagradzali Steinweissa, główne zyski sobie zatrzymując. Pierwszy też w zupełności wyznał swą winę, podczas gdy trzej jego wspólnicy wypierali się wszystkiego, zaprzeczali nawet, jakoby znali lub widzieli kiedykolwiek Steinweisa. Rząd przysłuchiwał 35 świadków i sprawdził czternaście faktów podstępnego oszustwa, popełnionego przez nieprotokołowane firmy pp. Steinweissa, HaberaReichwalda i Hercchafta, zaczem przysięgli wszystkich czterech uznali winnymi, a sąd skazał pierwszego na więzienie siedmioletnie, drugiego na dwuletnie, trzeciego na jednoroczne a ostatniego na trzymiesięczne.

— **Trąba powietrzna** przed kilkoma dniami zniszczyła dobra księcia Szwarcenberga w okolicy Solopiska w Czechach. We wsiach pozrywała dachy i poznosiła całe budynki, w lasach zaś powywracała drzewa.

— **Liczba opojów w Anglii** ciągle wzrasta. Angielski minister spraw wewnętrznych przed kilkoma dniami przyjmował deputacyę lekarzy i prawników z lordem Shaftesbury na czele, która zwróciła uwagę rządu na ten smutny fakt i wezwała go do zarządzenia ściślejszej kontroli nad pijakami nałogowymi. Już przed kilkoma laty sprawa ta wytoczono została w parlamencie i tylko z powodu ustąpienia Gladstona poszła w niepamięć. Minister wyraziwszy uznanie doniosłości jej, przyrzekł, iż pomimo wielkich trudności na jakie niezawodnie natrafi w parlamencie, rząd popierać ją będzie.

— **Metryka Garibaldiego** Z powodu 68. urodzin generała Garibaldiego dnia 4 Lipca, dziennik włoski *Il Popolo* ogłosił metrykę solenizanta wyjętą z regestrów stanu cywilnego w Nicei *Marittima*. Wypływa z niej, że o urodzeniu Garibaldiego zawiadomiono urząd gminny we dwanaście godzin. Matka, z domu Róża Raimondo, liczyła wówczas lat 31, a była rodem z Laono w departamencie Montenotte; ojciec zaś Dominik Garibaldi, był kapitanem okrętu handlowego. Inny dziennik włoski, mianowicie *Corr. Mercantile* podaje ciekawy ustęp z wyciągu służbowego Garibaldiego, zapisanego w regestrach marynarki. Brzmi ten ustęp: Józef Maria Garibaldi, urodzony w Nizza di Mare d. 4 Lipca 1807, do metryk marynarskich zaciągnięty d. 27 Lutego 1832, jako majtek 3. klasy pod przyjętem imieniem wojskowem *Cleombroto* rekrutowany d. 26 Grudnia 1833. Uchylił się od służby na statku *Gencys* dnia 4 Lutego 1834.» Jaki był powód tego uchyle-

nia się, dostatecznie wiadomo, odtąd bowiem zaczyna się właściwa epopea życia generała.

— **Rzadki w dziejach kryminalistyki wypadek** opisują dzienniki berlińskie. Kupiec pewien, Niemiec, nazwiskiem Kraemer, zamieszkały w Rio de Janeiro, w Brazylii, wyczytawszy w dziennikach wiadomość, iż oskarżony jest przed sądem berlińskim o krzywoprzysięstwo rozmyślne, i wyczytawszy to w chwili, gdy znajdował się za interesami daleko od Rio de Janeiro, w południowej części Brazylii, bezzwłocznie dosiadł konia i puścił się stepami ku morzu ażeby stanąć na termin sądowy w Berlinie, naznaczony na dzień 1 Lipca b. r. i oczyścić się z ciężkiego zarzutu. Wszystko widać sprzyjało dobrym chęciom, gdyż po studniowej mozolnej podróży wierzchem, przeprawił się Kraemer okrętem do Europy i na kilka dni przed terminem stanął w Berlinie. Tam po przesłuchaniu licznych świadków okazała się jasno jego niewinność, którą też jednomyślnie orzekli sędziowie przysięgli i oczyszczony z hańbiących poszlaków kupiec z lekkiem sercem udał się napowrót do swej nowej ojczyzny.

— **Fajka pokoju.** Oryginalna scena odegrała się d. 9. Czerwca w jednym z pokojów ósmego piętra w hotelu Centralnym w Nowym Jorku. Kilku naczelników plemion indyjskich »Warm Spring« zeszło się z naczelnikami plemion Sioux w celu wypalenia, albo raczej wyćmienia fajki pokoju. Warm-Springowie przy tej sposobności przywdziali swój strój galowy: twarz zasmarowali czerwoną farbą, głowę ozdobili piórami a przez grzbiet pozarzucali różnokolorowe koce; mimo to wszystko jednak wydawali się małymi i wątłymi wobec herkulicznych postaci synów wojowniczych plemion Sioux. Pewna liczba osób, oficerów, dam i t. p. była świadkiem tej osobliwszej uroczystości, jaką jest palenie fajki pokoju. Trzeba wszelako uprzedzić czytelnika, iż rzeczone dwa różnoplemienne szczepy Indyan amerykańskich od wielu lat żyją w ciągłych sporach i walce, chodziło więc o formalne zawarcie przymierza. Ponieważ każdy ze szczepów ma odrębny zupełnie język, musiano przeto porozumiewać się zapomocą dwóch tłumaczy, którzy przekładali wszelkie pytania i odpowiedzi naprzód na język angielski, a dopiero z tego na indyjski. Kilku kacyków miało mowy, w których każdy ślubował iż na wieki dochowa wiary i zaręczał, iż tym razem pojednanie pochodzi z serdecznych skłonności. Największe wrażenie sprawiła mowa kacyka Sitting Bull, w której zapewniał, że najszczersze te chęci pojednawcze przynajmniej tak długo trwać będą, dopóki której ze stron nie zbierze chętka zdarcia kilku skór z czaszek nienawistnych innoplemieńców. Pułkownik Stanów Zjednoczonych i właściciel fabryki broni, Squier, przedstawiony został Indyanom, którzy patrzyli nań ze zdumieniem i uszanowaniem. Przyobiecał on każdemu dać w upominku broń, jeśli zechcą go odwiedzić w domu, na co Indyanie przystali z największą ochotą. Gdy już program mów i przedstawień został wyczerpany, naczelnik Sioux'ów, nazwiskiem Lone Horn napchał fajkę »kilikinikiem« i zapaliwszy ją puścił kołem po całem zebraniu. Jeden Indyanin po drugim niósł ją do ust i nałykawszy się dymu gęstemi kłębami wypuszczał go przed siebie nozdrzami. W końcu Indyanie obdarzali się wzajemnie różnemi upominkami, po największej części paczkami tytoniu. Na tem zawarcie pokoju zostało dokonanem. Dzienniki amerykańskie, opisujące tę scenę, dodają, że także w Washingtonie bawi obecnie wielu naczelników innych plemion indyjskich w celu wzajemnego porozumienia się i zawarcia pokoju. Fotografowano ich tam wszystkich kosztem ministerstwa spraw wewnętrznych. Jeden z kacyków tylko, najmożniejszy właśnie, nazwiskiem Red Cloud, nie chciał dać się fotografować powiadając, że jeśli wizerunek jego ma komuś zrobić przyjemność, niechże mu za tę przyjemność zapłacą 25 dolarów. Na takie *dietum* dano mu pokój.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Zawsze oni,** tylekroć i od tak dawna zapowiadana powieść Bodzantowicza (Kajetana Suffczyńskiego) pojawiła się nareszcie niedawno w dwóch pierwszych zeszytach, na przepysznym papierze, z illustracyami Kossaka, w wielce ozdobnym i pięknym druku i — w bardzo wysokiej cenie. Oddajemy wszelkie uznanie p. Żupańskiemu, który nie trwoży się nawet olbrzymiemi kosztami, i wydaje prawdziwe cacka bibliograficzne; jesteśmy mu wdzięczni bardzo, że pierwszy i jedyny dotąd z księgarzy polskich wzbogaca nasz ruch wydawniczy świetnemi, pełnemi artystycznej okazałości publikacyami — ale nie możemy pominąć skromnej uwagi, że pierwsze wydanie nieznanej jeszcze powieści nie nadaje się na przedmiot do tak kosztownej *edition de luxe*. Wydaje się w pysznej i okazałej szacie znane już z licznych edycyj poprzednich dzieła — ale rzecz nową, całkiem nieznaną lepiej jest wydać skromnie i po cenie przystępnej, aby ją nabyć i czytać mogli i mniej bogaci miłośnicy literatury. Wolelibyśmy czytać najnowszą powieść Bodzantowicza odrazu, jednym tchem, choćby na szarym papierze i bez rycin Kossaka, niż w dozach przepisanych homeopatyą zeszytową, w terminach rozwlekłych i nużących. Na wydanie pyszne i illustrowane czas było jeszcze — a jeżeli już p. Żupański chciał je przyspieszyć, to należało obok niego postarać się o równoczesną edycyę tanią.

× **Pisma Zygmunta Krasińskiego** wyszyły w nowej zbiorowej edycyi nakładem znanej ze swej ruchliwości firmy lwowskiej Gubrynowicza i Schmidta. Dotąd posiadaliśmy wydanie lipskie Brockhausa, które dlatego tylko miało powodzenie u publiczności, że było jedynem — pod każdym zaś innym względem nie zasługiwało wcale, aby je kupowano, raz i to głównie dla tego, że było bezprawne, bez porozumienia się z rodziną dokonane, powtóre, że kollekcya ta była niedokładną, niedbałą i niekrytyczną, a jedynym jej celem był zysk spekulacyjny, bez względu na to, czy przy tem zachowany zostanie pietyzm dla poety. Cieszymy się tedy podwójnie, że firma swojska występuje z nową edycyą, która pominąwszy już ważną okoliczność, że jest przedsiębiorstwem polskiego księgarza a nie spekulacyą zagranicznego targu księgarskiego, ma nadto i te niespolite zalety, że powstała za wiedzą prawnych właścicieli poetycznego spadku Zygmunta, że jest znacznie obszerniejszą i zupełniejszą, a w końcu, że ułożona według wskazówek jednego z najściślejszych przyjaciół poety, jest zarazem poprawną i krytyczną. Gdy do tego dodamy jeszcze, że zbiór pism poprzedzony jest przedmową tak świetnego pióra, jak prof. Stanisława Tarnowskiego, i że cena wydania jest nadzwyczaj przystępną — to śmiało przyjść możemy do wniosku, że nowa edycya Gubrynowicza i Schmidta odpowiada najważniejszym warunkom dobrego, popularnego wydania. Pisma Zygmunta Krasińskiego stanowią dwa pierwsze tomy Biblioteki osobnej, którą wydawać zamierza ta firma, a która składać się będzie z najznakomitszych dzieł literatury i poezyi naszej.

— **Wiedeńska akademia sztuk pięknych** ogłasza, iż z powodu uroczystego obchodu przeniesienia się jej do nowowybudowanego, dzięki łasce Najj. Pana gmachu, w roku przyszłym urządzi wystawę historycznych dzieł sztuki, która otwartą zostanie d. 15. Października i potrwa do 31. Grudnia r. 1876. Wystawa ta ma dać ogólny obraz działalności tego zakładu od czasu założenia go za panowania cesarza Leopolda I. aż do chwili obecnej, w dziełach dawniejszych i teraźniejszych jego członków, professorów i uczniów. Uwydatnią się przez to zarazem epoki, przez jakie przechodziła sztuka w Austryi, a śledzący jej rozwoju będzie tam miał podstawę naturalną do ocenienia.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 7. Lipca 1875.

Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.

+ W Galicyi zachodniej i w lesistych okolicach podkarpackich mieliśmy w tygodniu ubiegłym obfite deszcze, w Galicyi wschodniej zas stałą posuchę, tylko kilka razy spadł deszcz nieznaczny. Zasiewy i łąki ucierpiały wiele w skutek posuchy w wschodniej Galicyi; pszenica ozima wyda prawdopodobnie co do gatunku dobre, ale co do ilości mierne plony. Rzepak wygląda doskonale.

Stan dróg był wyborny. Niestety nie ma w porze obecnej towarów do przewozu, i rolnicy nie mający żadnego zajęcia w polu, muszą mimowoli próżnować. Tylko przewóz drzewa i zboża nastręczał w niektórych okolicach jaki taki zarobek. Za przewóz jednego worka zboża z Husiatyna do Tarnopola płacono 75 centów, od granicy rossyjskiej pod Radziwiłowem do Brodów 14 centów, a za przewóz jednego centnara ze Lwowa do Żółkwi płacono 18 ct.

W stosunkach robotniczych mamy do zapisania, że zdolni murarze i cieśle są bardzo poszukiwani. Z Rosyi południowej przejechało przez Galicyę w podróży do Ameryki 752 osób. Z zachodniej Galicyi wyjechało do Rosyi 111 robotników. Dalsze wychodźtwo z Rosyi jest zapowiedziane.

W taryfach galicyjskich dróg żelaznych mamy do zapisania, że taryfa specyalna dla przewozu drzewa, ułożona między koleją północną, koleją Karola Ludwika i Lwowsko-Czerniowiecką została rozciągniętą także na stacye kolejowe w Görlitz, Frankfurcie, Berlinie, Löbau, Zittau, Gross-Schönau Warnsdorf, Reichenberg, Radeberg, Dreźnie, Königstein, Freiberg, Chemnitz, Zwickau, Hof, Egier, Lipsku, Halle, Cotbus, Hamburgu, Harburgu, Lüneburgu, Bremie. Od 15 Lipca r. b. pobieraną będzie od owiec, baranów i skopów opłata w wysokości 3 centów w śrebrze od sztuki zamiast opłat ustanowionych taryfą z dnia 15 Maja 1872.

W handlu towarowym był odbyt w zeszłym tygodniu normalny. Ożywiony był tylko popyt na letnie towary modne. Towary lniane były zupełnie zaniedbane, równie jak towary wełniane i jedwabne. Do Galicyi wprowadzono na Kraków 886 centnarów manufaktów. Z tych wysłano do Rossyi na Brody 42 a na Podwołoczyska 51 centnarów. Wywóz do księztw Naddunajskich, niegdyś tak ożywiony, ustał w ostatnich czasach z powodu polityki cłowej obu państw sąsiednich. Skutki tego zastoju są już obecnie widoczne w Galicyi.

OSTATNIA POCZTA.

Pierwsze nabożeństwo żałobne za pokój duszy ś. p. Cesarza Ferdynanda I. odbyło się dnia 8. b. m. w kaplicy rezydencyi cesarskiej przy bardzo licznym udziale publiczności. Na tem nabożeństwie był obecny Najj. Pan wraz z Najj. Panią; brali także udział wszyscy w Wiedniu bawiący Arcyksiążęta i Arcyksiężniczki, następnie ks. Luitpold Bawarski, Następca tronu Hanowerskiego wraz z małżonką, książę Karol Badeński, ks. Wilhelm Meklenburgski, ks. August Koburgski i Sasko-Weimarski, nuncyusz papiezki Jakobini jako zastępca Ojca świętego, minister państwowy generał Fabrice, jako reprezentant króla saskiego Wojciecha, poseł belgijski wicehrabia de Jonghe d'Ardoye, jako zastępca króla belgijskiego, w końcu wszyscy ministrowie austryaccy i węgierscy, bawiący w Wiedniu, prezydenci i wiceprezydenci obu Izb Rady państwa i sejmu węgierskiego, tajni radcy, generalicya, oficerowie sztabowi, ciało dyplomatyczne szambelanowie i t. d.

W skutek zarządzenia arcybiskupiego ordynaryatu w Wiedniu, odbyły się d. 8. b m. we wszystkich kościołach wiedeńskich i przedmiejskich nabożeństwa żałobne za pokój duszy ś. p. Cesarza Ferdynanda.

Cesarzowa Marya Anna wyjeżdża we Wtorek z całym swym dworem z Pragi do Salzburga. Czas powrotu do Pragi nie jest jeszcze oznaczony.

Najj. Pani wyjechała d. 9. b. m. do Jschl; do tej samej miejscowości udał się także Arcyks. Franciszek Karol. Arcyksiążęta Karol Szczepan i Eugeniusz (synowie ś. p. Arcyks. Karola Ferdynanda), wyjechali do St. Maurice w Szwajcaryi.

Dzienniki wiedeńskie zawierają następujące bliższe szczegóły o wypadku na kolei żelaznej pod Haag niedaleko Linzu. Niemiecki następca tronu i jego świta nie ponieśli żadnego szwanku przy wypadku na kolei żelaznej; jeden z strzelców uderzony został lekko spadającym pakunkiem, jeden z ludzi kolejowych przejechany. Pociąg wjechał na stacyi Haag, między St. Peter i Valentin, w skutek fałszywie ustawionej zwrotnicy, na stojący pociąg ciężarowy. Wdowa po jenerale rosyjskim Agrelewie, kobieta 60 letnia, dostała napadu kurczów nerwowych, pojechała jednak dalej. Pociąg pomimo wypadku przybył w porę do Passau i Sirbach. Wina nieszczęścia spada w pierwszym rzędzie na kierującego zwrotnicą, w drugim rzędzie na urzędników stacyi, ścisłe śledztwo zarządzono, i natychmiast zawiadomiono Cesarza.

Czas dowiaduje się z Wiednia, że ustawa sejmu galicyjskiego o propinacyi była już przedmiotem narad rządowych. Rząd zbadawszy ustawę, nie ma nic przeciw przedłożeniu jej do sankcyi monarszej; ale ponieważ ma wejść w życie uchwała, uwalniająca od należytości skarbowych wszelkie ze zniesieniem propinacyi połączone czynności prawne, a podobne zwolnienia mogą być udzielone jedynie przez Radę państwa, zatem rząd wniesie do Rady Państwa o przyzwolenie na taką uchwałę, a dopiero potem przedłoży ustawę do sankcyi cesarskiej. Słowem, rząd nie ma zasadniczych powodów do zwłoki.

Według doniesień wiedeńskich centralna komisya do podatku gruntowego od dnia 15. Czerwca, w którym na nowo prace swoje podjęła, już o tyle postąpiła, że komitety, z 3 lub 4 członków komisyi centralnej złożone, poczynają pojedyńcze kraje objeżdżać. Minister skarbu ujrzał się zmuszonym uznać komisyę centralną jako zupełnie samoistną, nie potrzebującą oglądać się na poglądy i wskazówki ministeryalne. Ze swej strony komisya rozpatrzyła się w operatach komisyj krajowych i uchwaliła zasady, których mają się przy objazdach swoich trzymać komitety. Na jednem z posiedzeń zimowych uchwaliła była komisya ułożyć memoryał szczegółowy i przedstawić w nim komisyom krajowym i okręgowym swoje stanowisko co do przeprowadzenia ustawy o podatku gruntowym. Brulion tego memoryału już był gotowy, komisya jednak odłożyła wydanie jego aż do jesieni, kiedy pojedyńcze komitety przedłożą sprawozdania z objażdżek swoich.

Reprezentacya gminy Aussee w Styryi nadała pp. ministrom: Pretisowi, Chlumeckiemu i radcy państwowemu br. Braunowi obywatelstwo honorowe tej gminy.

Na wniosek ministra cesarskiego domu i spraw zewnętrznych przeniesiony został c. i k. konsul w Gałaczu, Karol Kwiatkowski do Trapezuntu jako kierownik tamtejszego c. i k. generalnego konsulatu, a konsul Ernest br. Haan przy generalnym konsulacie w Bukareszcie, mianowany został c. i k. austryacko-węgierskim delegatem przy europejskiej komisyi Dunajowej w Gałaczu i konsulem tamże.

Królowa szwedzka zwiedzała d. 8. b. m. wszystkie osobliwości w Pradze.

Zgromadzenie wyborcze w Bellovar uchwaliło jednomyślnie postawić br. Mazuranicza jako kandydata na posła do sejmu węgierskiego i wysłało do niego deputacyę z prośbą o przyjęcie kandydatury.

Komitet urządzający w Dublinie uroczysty obchód 100letniej rocznicy urodzin O' Connella, otrzymał od niemieckich biskupów na zaproszenie do udziału odpowiedź tej treści, że episkopat niemiecki żywi serdeczną sympatyę dla uroczystości irlandzkiej, ale z ubolewaniem nie może wziąć udziału z powodu obecnego położenia kościoła rzymsko katolickiego w Niemczech.

Nieprawdziwą była wiadomość, że rząd turecki sprzeciwia się podpisaniu traktatu pocztowego ze strony Rumunii.

Utrzymuje się ciągle wiadomość, że cesarzowa Eugenia zamierzała przybyć do Alzacyi do dóbr barona Bussières. Rząd niemiecki zwrócił uwagę cesarzowej na możliwe nieprzyjemności, i w skutek tego plan wycieczki został zaniechany.

O burzy która 8. b. m. w nocy szalała po nad całem kantonem genewskim i sabaudzkim, donosi telegram że grad zniszczył pola i ogrody, w Genewie wybił 10,000 szyb, troje ludzi zabitych przez zawalenie się domu.

Na nabożeństwie żałobnem za duszę ś. p. cesarza Ferdynanda w Rzymie obecni byli wszyscy kanonicy i kardynałowie kapituły bazyliki watykańskiej. Mszę wykonali śpiewacy kaplicy Syxtyńskiej. Obecni także byli członkowie poselstwa austryacko-węgierskiego, mgr. Nardi i inni prałaci, oraz liczni poddani austryaccy.

W skutek odstąpienia Wicekr. Egiptu portu Zeyla zwiększy się trybut opłacany Porcie przez Egipt o 15,000 funt. szt. Port ten administrowany był dotychczas przez własnego szeika bez wpływu Porty, tak, iż w rzeczywistości był od niej niezawisłym, chociaż uznawał jej zwierzchność i płacił 800 funt. szter. rocznego podatku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 10. Lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza sankcyonowaną ustawę w sprawie udzielenia zaliczki w kwocie 1,800.000 zł. przedsiębiorstwu budowy kolei Przemysko-Łupkowskiej.

Fremdenblatt donosi z Berna, że na wczorajszych rokowaniach w izbie handlowej obecni byli burmistrz i znaczna liczba robotników. Na zarzuty przeciw przedłożonej taryfie płac normalnych postanowili robotnicy wybrać ściślejszy komitet, który przedłoży inny projekt komitetowi wybranemu z łona fabrykantów. Komitet ten robotniczy wypracował już nową taryfę. Dziś izba handlowa pośredniczyć będzie dalej między komitetem robotników a komitetem fabrykantów.

Paryż, 10. Lipca. Zgromadzenie narodowe uchwaliło 12 pierwszych artykułów ustawy o szkołach.

Kardynał-arcybiskup z Besançon, Mathien, umarł.

Miranda, 10. Lipca. Jenerał Quesada wykonując marsz zaczepny ku Vittoria, zdobył po uporczywym oporze pozycye Karlistów pod Trevino. Karliści stracili 400 w zabitych; 60 dostało się do niewoli. Pobici cofnęli się pod dowództwem Peruli do Alavy, w skutek czego droga do Vittoryi stoi wolną. Wojska królewskie wkroczyły do Vittoryi

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 9. Lipca.

Hotel Zorza.

Pp. S. Grocholski, z Rossyi, — J. Brzozoski, z Rossyi. — K. Gruszkowski. — z Nowego miasta. — P. Rieger, z Gorajowiec. —J. Tyszkowsi, z Rybotycz.

Hotel Europejski

Pp. T. hr. Łanckoroński, z Tartakowa. — F. Czerkawski, z Metyniowa. — W. Bieniecki, z Koziny. — A. Ruszczyński, z Czortkowa. — S. Wiśniewski, z Wołynia.

Hotel Angielski:

Pp. F. Fruchtman, z Stryja. — W. Witosławski, z Brodów. — L. Polityło, z Królestwa. — T. Zelichowski, z Korczowa.

Hotel Langa

P. A. Stojanowski, z Wołynia.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 9. Lipca.

Pp. G. hr. Blücher, do Ujścia. — W. Quintui do Krakowa. — I. Kamiński, do Stanisławowa. — W. Engelhardt, do Brodów. — S. Garapich do Stryja. — K. Młodecki, do Łańcuta. — F. Stecher, do Stanisławowa. — S. Syroczyński, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 10. Lipca 1875.

(o godzinie 7. z rana.)

Barometr 726·22mm. Psychrometr suchy + 19·63⁰C. Psychrometr wilgotny + 17·75⁰C · Prężność pary 13.99 mm. Wilgoć 83% — Zachmurzenie 8. Wiatr S2 Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 15·7⁰Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany:

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 9. Lipca 1875.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę. (a kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	223	75	225	75
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	136	—	138	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	239	—	241	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	87	90	88	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	78	90	79	60
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe	87	90	88	50
Banku hipoteczn. gal.	92	60	93	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	90	25	90	90
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	87	25	88	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	92	25	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	50	16	50
„ Stanisławowa	15	—	16	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	10	5	19
„ cesarski	5	15	5	25
Napoleond'or	8	84	8	91
Pół imperyał rossyjski	8	90	9	8
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	68
„ „ papierowy	1	51	1	52
Pruskie bilety kasowe	1	63	1	$64\frac{1}{4}$
Srebro	100	—	101	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. Lipca 1875

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70 85	70 95
„ w srebrze	72.90	75.10
Losy z r. 1839 całe	261.—	263.—
„ „ 1839 piąta część	236.—	237.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	103.50	104 —
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 40	113.70
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	117.75	118.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.90	135.40
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22. —
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	101.50	102.—
Bukowiny	87.—	87.50
Galicyi	87.50	88 —
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	80.25	80.75
Węgier	81.50	81.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	115.—	115.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	21850	218.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	740.—	750.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	237.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	937.—	939.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	277.—	279.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	172.50	172.75
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1825.—	1830.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	223 50	224.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	136.75	137 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	277 —	278 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	93.75	93 25
f. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	98.—	98.60
Gal. zakł. kr. ziom. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.50	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.75	92.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79.25	—.—
„ „ „ po 5 prc.	88.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92.75	93 —
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.50	100.50
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.75	87 —
„ „ „ po 5 prc.	91 50	92.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	74.25	74.75
Kol. naddniotrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	99.25	99.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.75	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.—	98.50
„ „ „ „ III. „	96.50	97.—
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	73.50	74.—
Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	16350	163.75
Clarego po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Kolglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	15.50	16.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.75	25 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.—	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15 25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.25	22.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21 —	21.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 25	54.35
Hamburg za 100 M. B.	54.25	54.35
Londyn za 10 ft. szt.	111.35	111.50
Paryż za 100 fr.	43.90	43.95
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł wagi	5.23	5.24
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.88	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—
Srebro	100.25	100.35

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 9. Lipca 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	95
„ „ „ w srebrze	73	—
Losy z 1860 roku	112	70
Akcye banku wiedeńskiego	939	—
„ „ kredytowego	219	90
Londyn 10 funtów szterlingów	111	25
Srebro	100	40
Napoleond'or	8	$87\frac{1}{2}$
Dukat	5	$23\frac{1}{2}$
100 Marek	54	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2443) **Erkenntniße.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 78 der politischen Zeitschrift „Volksblatt für Stadt und Land" vom 29. Juni 1875 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Die Arbeiter-Strikes" das Vergehen nach §. 65 a St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 30. Juni 1875.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 24. Juni 1875, Nr. 17.862, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leit-Artikels mit der Aufschrift „Nová děla, starý system" in der Zeitschrift „Národni listy" Nr. 169 vom 22. Juni 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und des im §. 309 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 21. Juni 1875, Z. 17452, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Záližitosti strany" in der Zeitschrift „Budoucnost" Nr. 12 vom 17. Juni 1875 begründet den Thatbestand des im Artitikels VII des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl Nummer 8 ai 1863 bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 21. Juni 1875, Zahl 17.431, zu Recht erkannt:

1. Der Inhalt des Artikels auf der 1. und 2 Seite mit der Aufschrift „Feuilleton Stavitelství" in der Zeitschrift „Dělnické listy" Nummer 12 vom 15. Juni 1875 begründet den Thatbestand des in dem §. 302 St G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung,

2. der in derselben Zeitschrift auf der 3. Seite in der Rubrik „Zpărvy" abgedruckte, mit der Aufschrift „Soudni a policejni prohlidka" versehene Artikel begründet den Thatbestand des im Art II des Gesetzes vom 17 December 1862, R G. Bl. Z. 8, normirten Vergehens und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 23. Juni 1875, Z. 17534, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „K Havlička Borovského politicka naučeni" in der Zeitschrift „Slovan" Nummer 12 vom 19. Juni 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. normirten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 24 Juni 1875, Zahl 17717, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels auf der 6. und 7. Seite mit der Aufschrift „Gerichtshalle. Salzburg, 17. Juni, Proceß Siegl" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 169 vom 20. Juni 1875 begründet den Thatbestand des im §. 24 des Gesetzes vom 17. December 1862, Nummer 6 Reichs-Gesetz-Blatt, bezeichneten Vergehens und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(2483) **Erkenntniße.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 179 der Zeitschrift „Neues Wiener Tagblatt" vom 30 Juni 1875 erschienenen Aufsatzes mit der Ueberschrift „der Ruf nach der Polizei" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 5. Juli 1875.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

(2493 1—3) **Edykt.**

L. 3063. W dniu 30go Lipca, w dniu 18go Sierpnia i w dniu 27go Sierpnia 1875 każdą razą o 10tej godzinie rano odbędzie się w kancelaryi c. k. Sądu powiatowego w Krzeszowicach exekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyą realności włościańskiej pod L. 56 w Porębie Żegocie, Franciszek Jakóbik własnej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 625 złr. wal. austr. zaś wadium 63 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze c. k. Sądu powiatowego.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 18go Czerwca 1875.

(2494 1—3) **Edykt.**

L. 209. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Eljasza Teicher jako prawonabywcy Wojciecha Pawula w kwocie 64 zł. a. w. z pu. publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod Nr. k. 76 w Wulce grodziskiej Franciszka Majcher własnej w trzech terminach dnia 13go Sierpnia 1875, 14go Września 1875 i 15go Pażdzier nika 1875, każdą razą o godzinie 10tej rano, w Sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 925 złr. a. w. — Wadyum wynosi 92 zł. a. w.

Akt opisania i warunki licytacyi można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Leżajsk dnia 25. Września 1875.

(2490 1—3) **Edykt.**

L. 3908. W dniach 26go Sierpnia, 8go Września i 29go Października 1875 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod l. 35 w Staroniwie.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 620 zł.

Extrakt t bularny, akt oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany

Rzeszów 23. Czerwca 1875.

(2187 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4486. C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ustanawia, w sumarycznej sprawie Władysława i Klaudyi Tustanowskich przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Pakosławskiemu o uznanie czteroletniej dzierżawy dóbr Pukowa, z kontraktu z dnia 5go Stycznia 1852 od 15go Marca tegoż roku do tegoż dnia 1856 pozwanemu przysługującej i na tych dobrach Dom. 377 pag. 126 n. 30 on. intabulowanej za zgasłą a w skutek tego o wykreślenie takowej zpu. ze stanu biernego dóbr Pukowa skargą z dnia 16go Czerwca 1875 L. 4486 spowodowanej, w której do rozprawy termin na dzień 19go Sierpnia 1875 wyznaczono, dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jana Pakosławskiego kuratorem c. k. notariusza Rohatyńskiego Wincentego Kniaziołuckiego i wzywa Jana Pakosławskiego, ażeby albo ustanowionego kuratora w potrzebną informacyę zaopatrzył, albo gdyby spór sam prowadzić chciał, o miejscu swego pobytu sąd zawiadomił.

Rohatyn 26. Czerwca 1875.

(2488 1—3) **Edykt.**

L. 1885. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Tyśmienicy ogłasza się, że za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie uznano Ambrozego Przyłuskiego z Ottynii za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie Iwana Rybaka w Ottynii.

Tyśmienica 11go Czerwca 1875.

(2486 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7315. C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Buszkowiczki rozpocznie dnia 22. Lipca 1875.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed dochodzeniem kierującym zgłosić się i przytoczyć wszystko, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw uzna za stosowne.

Przemyśl 8. Lipca 1875.

(2485) **Edykt.**

L. 14000. C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych w Krakowie, zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi rządowej z 26. Czerwca 1875 L. 5526 w myśl §§. 488, 493 p. k. orzekł, iż osnowa pisma drukowego pod tytułem „Co każdy Polak wiedzieć i wierzyć powinien, katechizm ludowy w pytaniach i odpowiedziach, wydanie drugie poprawione i pomnożone przez Romana Kieresa b. redaktora pisma Nowiny ze świata, Kraków nakładem autora, w drukarni Wincentego Korneckiego 1875" w ustępie do L. 8 poczynającym się „a przez krzyż i mękę," w ustępie do L. 16 poczynającym się „a w potrzebie dla obrony" w pytaniu i odpowiedzi L. 84, 108, 113 w całej ich osnowie w w ustępie do L. 115 poczynającym się „w wojnie gdy się sposobność", stanowią zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej z §. 65 k. k; że zarządzona przez c. k Prokuratoryę konfiskata rzeczanej broszury się zatwierdza, dalsze rozpowszechnienie takowej zabrania, a zakaz ten równocześnie w sposób ustawą określony ogłasza a zarazem w myśl §. 37 ustawy z 17. Grudnia 1862 N. 6 D. p. p. broszura rzeczona a względnie skład jej czcionek ma być zniszczony.

Kraków 7. Lipca 1875.

(2491 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7362 C. k. m. d. Sąd powiatowy w Samborze zawiadamia, że dochodzenia sprawie założenia ksiąg gruntowych dla katastralnych gmin, a to: Neudorfu na dniu 27. Lipca zaś Pianowic na dniu 25. Sierpnia 1875 się rozpocznie.

Każdy mający prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.
Sambor. d. 6. Lipca 1875.

(2492 1—3) **Edykt.**

L. 6087. C. k. Sąd powiatowy Brodzki zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Konatowicza, że przeciw niemu Franciszek Schnell o zapłacenie sumy 144 zł. 82 ct. w. a. pozew dnia 3. Lipca 1875 L. 6088 wniósł i że do rozprawy termin na dzień 21. Lipca 1875 wyznaczono niemniej dla niego kuratora pana adwokata Kukucza ustanowiono.

Wzywa go się zatem by do tego terminu osobiście stanął lub potrzebne dokumenta swemu kuratorowi udzielił lub innego kuratora sądowi wskazał.

Brody, 4. Lipca 1875.

(2417 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3551. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 244 zł. 71 cnt. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 495 star. 47 nowy sub. rep. 352 w Komarnie Fedka Piskorz własnej w trzech terminach dnia 20 Sierpnia 1875, d. 17go Września i dnia 22. Października 1875 każdą razą o godzinie 10tej zrana w Sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 890 zł w. a. zakład wynosi 80 zł. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 17. Czerwca 1875.

(2392 1—3) **Edykt.**

L. 2948. C. k. Sąd powiatowy w Horodence jako władza spadek po ś. p. Józefie Mazurkiewiczu w Czernelicy w roku 1847 bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłym urządzająca wzywa niniejszem spadkobierców jego Franciszka i Feliksa Mazurkiewiczów z miejsca pobytu nieznajomych, aby w przeciągu roku się zgłosili i swe oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku z resztą spadkobiercami i kuratorem Wiktorem Mazurkiewiczem dla nich ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Horodenka dnia 20. Czerwca 1875.

(2429 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 34.499. W sprawie krydalnej Izaka Bodek ze Lwowa uwolniono dotychczasowego zawiadowcę A. Uricha i tegoż zastępcę adwokata Dr. Leona Goldberga od urzędu i w ich miejsce mianowano adwokata Dr. Józefa Smolkę zarządcą masy, zaś Kasiela Menkes jego zastępcą.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 26. Czerwca 1875.

(2382 1—3) **Edykt.**

L. 1702. C k. Sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Fedia Patalaka w kwocie 100 zł z pn. dnia 5. Sierpnia 1875. dnia 2. Września 1875 i dnia 16. Września 1875 każdego razu o 10 godzinie rano odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności rustykalnej pod l. k. 23 w Żurawinie położonej, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także niżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 200 zł. w. a. zaś wadyum w gotówce złożyć się mające 20 zł.

Akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze, zaś względem zaległych podatków trzeba się udać do c. k. urzędu podatkowego w Lisku.

Lutowiska 1. Czerwca 1875.

(2479 1—3) **Edykt.**

L. 3268. C k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Nycza Teresy Haudzlik, Anny Jadwiszczak i Jana Kozki w kwocie 126 zł. 38 kr. w. a. od Józefa Wrony się mu należącej, przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż przez licytacyę, należącej do dłużnika części realności pod l. k. 60 w Pisarzowicach położonej w trzech terminach licytacyjnych na dzień: 2go Sierpnia, 6go Września i 18go Października 1875 r. zawsze o godzinie 10. rano wyznaczonych.

Na pierwszych dwóch terminach ta część realności jedynie za lub powyżej ceny szacunkowej — zaś na trzecim terminie i poniżej takowej sprzedaną być może.

Wadyum licytacyjne wynosi 20 złr. wal. austr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w Sądzie.

Kęty 1. Lipca 1875.

(2462 1—3)

Kundmachung.

Zahl 606. Am 13. August 1875 wird bei der k. k. Staats-Gestüts-Direction zu Radautz wegen Verpachtung der Propinations-Gerechtsame auf der, in der Verwaltung des hohen k. k. Ackerbau-Ministeriums stehenden griech. orient. Religionsfonds-Domaine Radautz, insoweit derselben das ausschließliche Recht zur Getränke-Erzeugung und dem Ausschanke selbst zustehet, für nachbenannte Propinations-Sectionen, zu welchen folgende beschriebene Ortschaften der besagten Domaine Radautz gehören, auf die Zeit vom 1. Jänner 1876 bis Ende December 1881, d. i. auf Sechs nach einander folgenden Jahre, im schriftlichen Offertwege verhandelt werden, als:

Section I. Diese wird mit dem Fiscalpreise, resp. mit dem bestandenen letzten jährlichen Pachtschillingsbetrage von 26.817 fl. 17 kr, Sage! Zwanzigsechs Tausend Achthundert Siebzehn Gulden 17 kr. öst. Währ. der Verpachtung ausgesetzt.

In dieser Section besteht die vollständige Ausübung der Propinations-Gerechtsame aus dem Gebiete der Stadt Radautz und der Gestütsstation Waduwladika, ferner aus dem Rechte der alleinigen Biererzeugung in dem städtischen Bräuhause zu Radautz für den ganzen Herrschaftsbezirk, mit dem freien Bierausschanke in allen übrigen, auf dem Territorium dieser Herrschaft insgesammt annoch bestehenden 13 Propinationspacht-Sectionen, durch die betreffenden Pächter derselben.

Zur ersten Pacht-Section gehört das in der Stadt Radautz gelegene Bierbräuhaus, der Eiskeller, die vollständig instruirte Branntwein-Brennerei sammt Maststall, nebst allen übrigen vorhandenen Wohn- und Nutzgebäuden, Schankhäuser, dann sonstigen Getränke-Depositorien, Requisiten und der bei den Gebäuden befindlichen Grundstücken.

Section XIII. Wird mit dem Fiscalpreise, resp. mit der bestandenen letzten Pachtzins-Einzahlung jährlichen 2600 fl. Sage! Zweitausend Sechshundert Gulden öst. W. der Verpachtung ausgesetzt.

Diese Section besteht in der Ortschaft Straza sammt dem Gestütsposten und Wirthschaftshofe Frassin, dann der Ansiedlung Klein Tomnatik.

Section XIV. Wird mit einem Fiscalpreise, resp. mit der bestandenen letzten Pachtzinseinzahlung jährlicher 2317 fl. 17 kr., Sage! Zweitausend Dreihundert Siebzehn Gulden 17 kr. öst. W. der Verpachtung unterzogen.

Diese Section besteht in allen Ortschaften und Gebirgs-Abtheilungen des herrschaftlichen Hochgebirges unter der Hauptbenennung Branestie Puttui, mit Inbegriff der im Bereiche derselben liegenden Gestütsabtheilung Tabora, von der Gebirgs-Unterabtheilung Sadeu angefangen aufwärts bis einschließig des Sommersgestütspostens Luczina, dann dem Antheile von Kirlibaba und dem Bistritza genannt, mit dem ausdrücklichen Ausschluße jenen Theiles von Kirlibaba, woselbst die k. k. Direction der Güter des Bukowiner griech. orient. Religionsfondes nach dem Herrn Manz von Mariensee ihre Gewerkschaften besitzt, welcher auf dem Umfange desselben die Befugniß zur Ausübung des Propinationsrechtes bereits vom hohen Aerar als Pachtnutznießer der Domaine Radautz erhalten hat.

Die Ausübung der vorbesagten zu verpachtenden Propinations-Gerechtsame in der XIII und in der XIV Section wird jedoch mit dem ausdrücklichen Ausschluße der Biererzeugung und des freien Bierausschankes hintangegeben, weil die Bierverzapfung zu Gunsten des Pächters der I. Herrschafts-Section besorgt werden soll.

Zu der XIII und zu der XIV Propinations-Pachtsection gehören alle Ausschanks- und sonstigen Nutzgebäude sammt anklebenden Gartengründen, wie sie dermalen, in der zu Ende gehenden Pachtung in jeder dieser Sectionen für sich allein bestehen.

Es werden demnach alle Jene, welche das Recht zur besagten Propinations-Ausübung in einer oder der anderen der vorbenannten Herrschafts-Sectionen zu erlangen wünschen, hiemit aufgefordert, ihre schriftlichen, versiegelten und mit der klassenmäßigen Stempelmarke versehenen Offerte, bis zum 13. August 1875 Nachmittags 3 Uhr bei der k. k. Staatsgestüts-Direction einzureichen.

Die Offerten werden nur abgesondert angenommen:

Betreff der I. Section: auf die ganze vorbeschriebene Gerechtsame derselben, wobei der Pächter die nachfolgenden Verpflichtungen einzugehen hat:

a) der Mastung von mindestens 200 Stück Ochsen jährlich bei der Branntweinbrennerei, und unentgeldlicher Ueberlassung des ganzen daselbst erzeugten Düngers von allem Mastvieh ohne Ausnahme an das k. k. Staatsgestüt,

b) zur Reconstruirung der Standbrücke in dem Ochsenmaststalle,

c) Herstellung zweier entsprechender Jauchengruben und zweier gut angelegten Düngerstätten, endlich

d) der Verbindlichkeit zur angemessenen Einrichtung aller Räumlichkeiten des Gast- und Einkehrhauses in der Stadt Radautz, wobei in dem bezüglichen Offerte zugleich die Erklärung abzugeben ist ob diese Gasthauseinrichtung nach Ablauf der Pachtes dem Aerar ohne aller Entschädigung überlassen werden wolle oder nicht.

Betreff der XIII. und betreff der XIV. Section: auf die vorbeschriebene Propinationsrechte jeder derselben:

Die Offerenten haben sonach ihre Anbote mit dem jährlichen Pachtbetrage, wie solcher für das eine oder das andere der einzelnen Propinationspachtobjecte, als: für die Section I, oder für die Section XIII, oder endlich für die Section XIV abgesondert angetragen wird, zu überreichen, und dies in der Aufschrift, auf welches Pachtobject offerirt wird nach den eben gemachten Anhandgabe genau zu bezeichnen.

Die Anbote des jährlichen Pachtzinses kommen in Ziffern und Buchstaben auszudrücken, gleichzeitig aber sind 10% des Jahresanbotes als An- und Reugeld zur Sicherstellung des hohen Aerars dem Offerte beizulegen.

Zur Pachtung wird Jedermann zugelassen, der hiezu nach den Landesgesetzen fähig ist und sich überdies über seine Moralität mit einem Zeugnisse ausweisen kann.

Ausgeschlossen werden von der Verpachtung oder selbst als Bestellte anderer Pächter: Minderjährige und alle Jene, die für sich keine giltigen Verträge abschließen können, Aerarial-Rückständler und Proceßsüchtige oder auch Solche, die mit dem Aerar in einem Rechtsstreite sich befinden, endlich Jene, die wegen eines Verbrechens aus Gewinnsucht in einer strafgerichtlichen Untersuchung gestanden und nicht für unschuldig erklärt worden sind.

Die Verpachtung wird lediglich durch die Offertverhandlung stattfinden, demnach keine bisher übliche mündliche Licitation abgehalten werden wird.

Jedes überreichte Offert muß mit dem Vor- und Zunamen, Charakter und Wohnort des Offerenten unterzeichnet sein.

Reflektanten, die nicht schreiben können, haben dem Offerte ihr Handzeichen beizusetzen und dasselbe nebst dem Namensfertiger und zugleich ersten Zeugen auch noch von einem zweiten Zeugen unterzeichnen zu lassen, deren Charakter und Wohnort, ebenfalls beizusetzen ist.

Wenn mehrere Personen das schriftliche Offert gemeinschaftlich ausstellen, so haben sie in dem Offerte ausdrücklich anzugeben, daß sie sich als Mithafter zur ungetheilten Hand, nämlich Einer für Alle und Alle für Einen dem hohen Aerar zur Erfüllung der Pachtbedingnisse verbinden.

Zugleich müssen sie in dem Offerte jenen Mitofferenten namhaft machen, an welchen allein die Uebergabe des erpachteten Propinationsobjectes geschehen soll, und mit welchen überhaupt alle bezüglichen Verhandlungen vorgenommen werden sollen.

Ferner darf das überreichte Offert durch keine den Offert-Bedingungen nicht entsprechende Klausel beschränkt sein, vielmehr muß dasselbe mit Bestimmtheit die Versicherung ausdrücken, daß der Offerent die in der Kundmachung bezogenen und in das Offertverhandlungs-Protokoll aufgenommenen Bedingungen genau befolgen wolle.

Zur Sammlung der wohlversiegelten Offerte wird der Termin bis zum 13. August 1875 Nachmittags 3 Uhr festgesetzt, die Offerte werden bis zu diesem Zeitpunkte bei der Radautzer k. k. Staatsgestüts-Direction aufbewahrt und am selben Tage in die Verhandlung genommen, somit nach Verlauf der 3. Nachmittagsstunde kommissionell eröffnet werden.

Es wird aber hier ausdrücklich beigefügt, daß die Wahl des künftigen Pächters aus der Zahl der Offerenten ohne Rücksicht auf das Vorbesagte, dem hohen k. k. Ackerbau-Ministerium allein vorbehalten bleibt.

Das dem Offerte zugelegte 10% Reugeld wird für den Fall der hochortigen Bestätigung des Offerts in die Caution eingerechnet werden.

Die gleichzeitig als Angeld dienende Caution hat in dem halben Betrage des einjährigen Pachtschillings zu bestehen und wird von dem als Pächter verbleibenden Offerenten gleich nach Bestätigung der Offertverhandlung, resp gleich nach Verständigung des Erstehers von der hochortigen Genehmigung seiner Offerte durch die k. k. Staatsgestüts-Direction, längstens aber sechs Wochen vor der Uebergabe des Pachtobjectes zu erlegen sein.

Die Caution muß entweder im Baaren oder in k. k. österr. Staatspapieren geleistet werden.

Hiebei wird jedoch festgesetzt, daß die Caution, wenn sie in Staatspapieren erlegt wird, nach dem Tagescourse, wann sie erlegt wurde, zu berechnen sei.

Diejenigen Offerenten, deren Offerte zurückgewiesen werden, erhalten hievon die Verständigung, und es werden denselben die ihren Offerten angeschlossenen Vadien gegen Empfangs-Bestätigung rückgestellt, resp. den Abwesenden von der k. k. Staatsgestüts-Direction mittelst Post, jedoch unfrankirt zurückgesendet werden, in welchem Falle die postämtliche Aufgabs-Recepisse anstatt der Bestätigung des Eigenthümers dem bezüglichen Verhandlungsacte allegirt werden.

Die nach dem festgesetzten Sammlungstermine d. i. 13. August 1875 3 Uhr Nachmittags, wobei zur Begegnung jeden Zweifels in der Zeit, die in der Expedits-Kanzlei der k. k. Staatsgestüts-Direction befindliche Wanduhr den Ausschlag gibt, — einlangenden nachträglichen Offerte, so wie Anbote auf telegraphischem Wege werden nicht mehr angenommen, und es wird sich rücksichtlich der vor, oder an dem Tage der Offertverhandlung bis 3 Uhr Nachmittags einlangenden schriftlichen Offerte genau nach den bestehenden Vorschriften gehalten.

Wird nach erfolgter Bestätigung der Offertverhandlung das hierüber aufgenommene Protokoll die Stelle des Vertrages in so lange vertreten, bis nicht auf Grund der Pachtbedingnisse ein rechtskräftiger Vertrag ausgestellt und vom hohen Orte ratifizirt werden wird, zu dessen einem Pare der Ersteher verpflichtet bleibt den dem Sechsjährigen Erstehungsbetrage entsprechenden skalamäßigen Stempel- und Legalisirungsbetrag aus Eigenem bar zu entrichten.

Die näheren Offertverhandlungs- und Pachtbedingungen können täglich in den gewöhnlichen Amtsstunden in der Expedits-Kanzlei der k. k. Staatsgestüts-Direction eingesehen werden.

Radautz, am 1. Juli 1875.

(2482) **Ogłoszenie.**

L. 29.942. C. k. Sąd krajowy jako handlowy niniejszem wiadomem czyni, iż na dniu 1go Czerwca 1875, firma „Towarzystwo produkcyjne krawców we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ — do rejestru towarzystw zarobkowych i gospodarczych ztem wpisaną została, iż:

1) na podstawie statutu z dnia 11go Kwietnia 1875 to stowarzyszenie powstało
2) pod firmą: „Towarzystwo produkcyjne kracwców we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
3) iż przedmiotem przedsiębiorstwa jest: sporządzać i sprzedawać ubiory męskie na wspólny zysk lub stratę.
4) iż czas istnienia jest lat dziesięć a to od 15. Stycznia 1874 do 31. Grudnia 1883,
5) że zarząd stowarzyszenia sprawuje dyrekcya z trzech i z trzech zastępców tychże członków dyrekcyi złożona, w której skład wchodzą: p. Józef Link jako dyrektor, p. Jan Flasz, jako magazynier i p. Józef Papacz jako kasyer a p. Teodor Smigorski jako zastępca dyrektora, p. Władysław Kostakowski jako zastępca magazyniera i p. Wacław Dydacki jako zastępca kasyera.
6) że wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi i zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenia pochodzą z reguły od rady zawiadowczej, w którym to razie podpisuje je prezes i sekretarz rady zawiadowczej pod napisem: Rada zawiadowcza Towarzystwa produkcyjnego krawców we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką; a w wypadku nagłej potrzeby także od dyrekcyi, w którym to razie dyrekcya takowe zaproszenia podpisuje, nadto powinno być zaproszenie na ogólne zgromadzenie wywieszone w widocznem miejscu w lokalu stowarzyszenia.
7) że publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia będą umieszczane w jednym z dzienników lwowskich.
8) że za wszelkie zobowiązanie stowarzyszenia w obec osób trzecich odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swym majątkiem według postanowień §§. 53 i dalszych ustawy z dnia 9go Kwietnia 1873 Nr. 70 dz. p., a do ważności zobowiązania potrzeba obok firmy podpisów wszystkich, trzech członków dyrekcyi.

Lwów dnia 2. Czerwca 1875.

(2384 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3113. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 6. Sierpnia, 10. Września ; 15. Października 1875. każdą razą o godzinie 10. przedpołudniem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod Nr. 56 w Serednem, składającej się z chałupy, ogrodu i 5 kawałków pola, własność małoletniego Józefa Sługockiego, na zaspokojenie 2/3 części z sumy 227 zł. 50 ct. na rzecz Paraszki Staniszewskiej i Tekli Staniszewskiej.

Cena wywołania wynosi 220 zł. wadyum 22 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Podhajce dnia 2. Czerwca 1875.

(2468 1—3) **Edykt.**

L. 10557. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia, iż Mendel Aberdam wniósł dnia 30. Czerwca 1875, pozew przeciw Józefowi Zimetowi i Schulemowi Schterenbergowi o zapłacenie sumy wekslowej 123 zł. 65 ct. w. a., w skutek którego nakaz zapłaty tej sumy z pn. wydany został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Józefa Zimeta jest niewiadomy przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo tegoż p. adw. Pietrzyckiego ze substytucyą p. adw. Forysta na kuratora, któremu wydany nakaz płatniczy doręczony został.

Tarnów 1. Lipca 1875.

(2437 1—3) **Edykt.**

L. 10486. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia A. Nowimiasta, że przeciw niemu firma kupiecka bracia Gminder w Reutlingen pozew wniosła o zapłacenie sumy wekslowej 1378 zł. 39 ct. w. a. połud. niem. w skutek którego nakaz płatniczy tej sumy z pn. wydany został.

Celem obrony praw pozwanego zamianowano kuratorem adw. Dr. M. Brauna, ze substytucyą adwokata Dr. Reinera, któremu doręczono wydany nakaz płatniczy.

Tarnów, dnia 1. Lipca 1875.

(2433 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3594. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Antoni Maczuga młodszy, z Woli dalszej za marnotrawnego uznanym został i dla niego kuratorem jego ojca, Antoniego Maczugę starszego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy

Łańcut d. 1. Czerwca 1875.

(2442 1—3) **Edykt.**

L. 28059. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Rubina i Chany Kroch. tudzież Jonasza Fisch dozwolił uchwałą z dnia 8. Sierpnia 1873 do liczby 43168 extabulacyę praw ewikcyjnych na realność Nr. 234 3/4 we Lwowie jak Dom. 94 pag. 491 n. 77 on. dla Anny Kanczuckiej intabulowanych.

Powyższą uchwałę doręcza się z miejsca pobytu niewiadomej Annie Kauczuckiej do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Przesmyckiego z zastępstwem adwokata Dr. Majewskiego ustanowionego kuratora, i wzywa się niniejszym edyktem pomienioną Annę Kanczucką aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 12. Czerwca 1875.

(2474 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 31.105. W celu zabezpieczenia budowli wodnych na Wiśle pod Niepołomicami w ogólnej cenie fiskalnej 8730 zł. 92 ct. odbędzie się w c. k. Starostwie Krakowskiem na dniu 28go Lipca 1875 publiczna licytacya za pomocą ofert.

Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12. w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie, lub nie ułożone w przepisany sposób, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów 28go Czerwca 1875.

(2456 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3175. C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla Rifki Eisenberg urodzonej Milmuth z Jezierzan uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 14. Czerwca 1875 l. 6718 za obłąkaną uznanej kuratorem Dawida Sternberga z Jezierzan.

Borszczów, dnia 26. Czerwca 1875.

(2460 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1480. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie należącej się c. k. uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu kwoty 150 zł. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej Nr. 27 w Brzezinach dłużnika Józefa Tabasa własnej, ciała tabularnego nie mającej w trzech terminach a to 2. Sierpnia, 6. Września, 12. Października 1875. zawsze o godzinie 10. zrana z dołożeniem, że gdyby realność ta w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną być nie mogła, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tej realności w kwocie 250 zł. w. a. a wadium 25 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych jako też akt opisania i oszacowania w registraturze tutejszej przejrzane być mogą.

Ropczyce, 18. Maja 1875.

(2458 3—3) **Edykt.**

L. 35539. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868. Nr. 1 Dz. praw p. położony majątek Hirscha Schrage, kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. sekretarzowi rady Zarzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Kolischera wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 14. Lipca 1875. godzinę 4. po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 2. Września 1875. i podać ją na terminie na dzień 22. Września 1875. godzinę 4. po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 2. Lipca 1875.

(2438 3—3) **Edykt.**

L. 1091. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia, iż w sprawie Dyrekcyi uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Stanisławowi Chmielowi o 281 zł. 27 ct. z sumy 300 zł. pochodzących, rozpisuje publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 28/120 w Niechobrzu położonej a to w trzech terminach dnia 3. Sierpnia 1875., dnia 3. Września 1875. i dnia 12. Października 1875. zawsze o godzinie 10. rano w tutejszo-sądowym gmachu.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę 600 zł., a każdy chęć kupna mający ma złożyć wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Rzeszów 25. Czerwca 1875.

(2411 3—3) **Edykt.**

L. 26526. C. k. Sąd krajowy Lwowski w sprawach cywilnych wiadomo czyni, iż Süssmann Königsberg przeciw c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem Wysokiego Skarbu o przyznanie mu znalezionych w Marcu 1860. na polach w Knicheniczynie przez Karola Hołyńskiego kosztowności, a raczej o wydanie uzyskanej ze sprzedaży tych kosztowności kwoty 309 zł. 76 ct w. a dnia 13. Grudnia 1872. do l. 66669 pozew wniósł, w skutek którego rozprawa ustna wprowadzoną została, że powód wedle protokołu z dnia 1. Lutego 1875. do l. 13376 także i nieznajomego właściciela tych kosztowności przypozwał, że uchwałą z dnia dzisiejszego wyznaczonym został termin do rozprawy na dzień 2. Sierpnia 1875. o godzinie 11. przed południem, zaś pozwanemu nieznajomemu właścicielowi powyższych kosztowności adw. kraj. Dr. Bobownik z zastępstwem adwokata krajowego Dr. Kuczkiewicza zamianowany został, któremu tak napis skargi z dekretacyą, jakoteż rezolucya dzisiejsza doręczoną została.

Sąd wzywa więc współpozwanago nieznajomego i właściciela, by wszelkich dowodów kuratorowi do prowadzenia sporu dostarczył, lub obrał sobie innego zastępcę, w przeciwnym bowiem razie sam sobie szkodę z tego procesu wynikłą przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 19. Czerwca 1875.

(2396 3—3) **Edykt.**

L. 32.012. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Franciszek Pachole przeciw Gersonowi i Leibie Chamajdesom o wykreślenie sumy 120 zł. m. k. z części realności pod l. 302 3/4 pod dniem 12. Czerwca 1875. l. 32012 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwałą 19 Czerwca 1875. termin do rozprawy na 2. Sierpnia 1875. o godzinie 10. przed południem wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu Gersona i Leiby Chamajdesów nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępywania ich tutejszego adw. Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adwokata Dr. Majewskiego, dla Gersona, zaś adwokata Dr. Łubińskiego z zastępstwem adwokata Dr. Szwedzickiego dla Leiby Chamajdesa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie albo osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastepcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 19. Czerwca 1875.

(2436 3—3) **Edykt.**

Nr. 10947. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym jakoteż w krajach, dla których nstawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868. ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem J. A. Kundego, kupca nieprotokołowanego w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się p. Wojciechowi Tramplerowi, c. k. sędziemu powiatowemu w Drohobyczu a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Władysława Dr. Wolskiego w Drohobyczu.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60. dni od dnia ogłoszenia tego edyktu bądźto w tutejszym Sądzie obwodowym bądź też w c. k. Sądzie powiatowym w w Drohobyczu wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 9. Września 1875. godzinę 9. przed południem przed komisarzem konkursowym ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez Sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 22. Lipca 1875. o godzinie 9. przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy ani w Drohobyczu ani też w okręgu tamtejszego Sądu nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Drohobyczu mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie. Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczone będą, w dodatku urzędowym do Gazety Lwowskiej.

Sambor dnia 2. Lipca 1875.

(2344 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13883. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 150 zł. w. a. z pn. od Franciszka i Anny Rejdychów Joachimowi Markusowi Rosenbaumowi należącej się odbędzie się w dniach 29. Lipca 26. Sierpnia i 2. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa pod Nr. d. 28. w Myslachowicach położonego dłużników własnego, składającego się z domu drewnianego i gruntu objętości 7 morgów i 1414½ sążni kw.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 465 zł.

Wadyum wynosi 46 zł. w. a.

Na obydwu terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 29. Maja 1875.

(2378 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4679. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, że ku ściągnięciu pretensyi Macieja Turkowskiego, spadkobiercy Jana Janiszewskiego w kwocie 60 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 9. Sierpnia 1875 o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod. l. k. 199 w Brzeżanach na Adamówce położonej, Jędrzeja Serediuka własnej z tem że takowa na tym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie, zaś każdy chęć kupienia mający 10% ceny szacunkowej czyli 13 zł. 50 ct. w. a. jako wadyum przed licytacyą złożyć winien. Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoła opisania i oszacowania można przejrzeć w Sądzie, zaś podatki i inne ciężary w tutejszym urzędzie podatkowym.

Brzeżany 6. Czerwca 1875.

(2380 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3623. Ces król. Sąd powiatowy w Krośnie wiadomo czyni, że pod dniem 18. Lipca 1874. do l. 3623. wniosła Katarzyna Niepokoj pozew przeciw Jędrzejowi Frydrychowi i innym o wyłączenie gruntu zwanego stawki pod Nr. 144. w Głowience położonego, ze spadku po Reginie i Antonim Frydrychach, przyznanie własności, i oddanie tegoż w posiadanie powodki. Do rozprawy w tym sporze wyznacza się termin na dzień 11. Sierpnia 1875 o godzinie 10 rano, a ustanawiając dla niewiadomej i z miejsca pobytu współpozwanej w tym sporze Zofii Frydrychowej kuratorem ad actum adwokata Dr. Dębickiego, wzywa się tęże by innego pełnomocnika sobie ustanowiła, lub ustanowionemu potrzebne środki dowodowe do zastępywania jej w tej sprawie dostarczyła.

Krosno dnia 27 grudnia 1874.

(2457 3—3) **Edykt.**

L. 33.587. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że konkurs do majątku Beili Ginsbergowej uchwałą tutejszego Sądu z dnia 2. Maja 1873. l. 26.349 otworzony za ukończony uznany został.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 25. Czerwca 1875.

(2447 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13.749. Z dniem 1. Lipca b. r. zacznie obowiązywać związkowy traktat pocztowy zawarty w Bernie na dniu 9. Października 1874. między Niemcami, Austryą i Węgrami, Belgią, Egiptem, Hiszpanią, Zjednoczonymi Stanami w Ameryce, Francyą, Wielką Brytanią, Grecyą, Włochami, Luksemburgiem, Norwegią, Niederlandami, Portugalią, Rumunią, Rosyą, Serbią, Szwecyą, Szwajcaryą i Turcyą.

Na mocy tego traktatu ustanowiono dla posyłek poczty listowej, które do krajów do związku pocztowego należących (z wyjątkiem Niemiec, Luksemburgu, Helgolandyi, Serbii i Francyi) odchodzić lub ztamtąd nadchodzić będą, następujące taksy, mianowicie:

a) za opłacone listy od każdych 15 gramów 10 centów w. a.,

b) za nieopłacone listy od każdych 15 gramów 20 centów w. a.,

c) za karty korespondencyjne od sztuki 5 centów w. a.,

d) za druki pod opaską, próbki towarowe, dalej za papiery, mianowicie tak akta jak i dokumenta, które nie noszą cechy zwykłej osobistej korespondencyi, za pisma służbowe różnych towarzystw asekuracyjnych, dalej za pisane partytury i t. p. 3 centy w. a. od 50 gramów,

e) za polecenie jednego z przedmiotów pod a)—d) wymienionych 10 centów w. a.,

f) za recepis zwrotny 10 cent. w. a.

Te same opłaty będą się pobierać od 1. Lipca b. r. także za pisma odchodzące do owych miejsc lub przychodzące z tychże miejsc w Turcyi i Egipcie, w których obecnie jeszcze c. k. ekspedycye pocztowe istnieją.

Listy i karty korespondencyjne między Niemcami, Luksemburgiem i Helgolandyą podlegają pod względem opłat, progresyi wagi i t. d. i nadal dotychczasowym postanowieniom.

Dla druków jednak ustanawia się od 1. Lipca 1875. następujące opłaty: do 50 gramów 2 centy, — nad 50 do 250 gramów 5 centów, — nad 250 do 500 gramów 10 centów, — nad 500 gramów do 1 kilograma 15 cent. w. a.

Za próbki towarowe do Niemiec, Luksemburgu i Helgolandyi będzie się pobierać bez różnicy wagi 5 centów w. a. za każdą posyłkę do 250 gramów.

Papierom i pismom służbowym wyżej pod d) wspomnianym nie przysługują między Niemcami, Luksemburgiem i Holgolandyą zniżone opłaty.

Pisma do i z Francyi, która do traktatu dopiero później przystąpić ma, tudzież pisma do i z Czarnejgóry będą wedle dotychczasowych postanowień i nadal traktowane.

Dla Serbii pozostają te same opłaty: 7 centów w. a. od 15 gramów za listy opłacone i 14 centów w. a. za nieopłacone.

Opłata od kart korespondencyjnych dla Serbii wynosi 4 centy w. a. od sztuki.

Za druki i próbki towarowe do Serbii płacić się będzie 2 ct. od każdych 50 gram.

Zniżone opłaty dla listów w obrocie pogranicznym między Austryą z jednej, a Włochami, Rumunią, Rosyą i Szwajcaryą z drugiej strony pozostają w mocy i nadal.

Listy „Expres" (przez umyślnego posłańca) można będzie i w przyszłości posyłać do tych krajów, do których je przed 1. Lipca b. r. posyłać można było.

Za doręczenie posyłek poczty listowej z krajów związku pocztowego, jako też w ogóle z zagranicy nadeszłych nie będzie się pobierać żadnej należytości ani w obrębie urzędu pocztowego oddawczego ani też przez listonoszów wiejskich, — wyjąwszy należytość expresową i dla umyślnego posłańca.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt

Lwów dnia 27. Czerwca 1875.

Kundmachung.

Z. 13.749. Auf Grund des zu Bern am 9. October 1874 zwischen Deutschland, Oesterreich, Ungarn, Belgien, Dänemark, Egypten, Spanien, den vereinigten Staaten von Amerika, Frankreich, Großbritanien, Griechenland, Italien, Luxemburg, Norwegen, den Niederlanden, Portugal, Rumänien, Rußland, Serbien, Schweden, der Schweiz und der Türkei geschlossenen Postvereins-Vertrages, welcher mit 1 Juli l. J. in Wirksamkeit tritt, werden für Briefpostsendungen nach und aus dem zum Postvereine gehörigen Ländern (Deutschland, Luxemburg, Helgoland, Serbien und Frankreich ausgenommen) folgende Taxen erhoben werden, und zwar:

a) für frankirte Briefe 10 Nkr. für je 15 Grammen,

b) für unfrankirte Briefe 20 Nkr. für je 15 Grammen,

c) für Correspondenzkarten 5 Nkr. pr. Stück,

d) für Drucksachen unter Band, Waarenproben, dann für Geschäftspapiere 3 Nkr. für 50 Grammen,

e) für Recommandation eines der unter a)—d) aufgeführten Briefpostgegenstände 10 Nkr.,

f) für ein Retour-Recepisse 10 Nkr.

Die gleichen Taxen sind vom 1. Juli 1875 an auch für Correspondenzen nach und aus jenen Orten der Türkei und Egyptens einzuheben, in welchen derzeit noch k. k. Post-Expeditionen bestehen.

Briefe und Correspondenzkarten nach und aus Deutschland, Luxemburg und Helgoland bleiben in Bezug auf die Portogebühren und beziehungsweise Gewichts-Progressionen u. s. w. auch künftighin in den bisher giltigen Bestimmungen unterworfen.

Die Taxe in Drucksachen im Verkehre mit Deutschland Luxemburg und Helgoland beträgt vom 1. Juli 1875 an: — bis 50 Gramme 2 Nkr, über 50—250 Gramme 5 Nkr, — über 250 — 500 Gramme 10 Nkr. und über 500 Gramme bis 1 Kilogramm 15 Nkr.

Für Waarenproben nach Deutschland, Luxemburg und Helgoland wird ohne Unterschied des Gewichtes eine Taxe von 5 Nkr. für jede Sendung bis zum Gewichte von 250 Grammen eingehoben werden.

Geschäftspapiere genießen im Verkehre mit Deutschland, Luxemburg und Helgoland keine Porto-Ermäßigung.

Correspondenzen nach und aus Frankreich, dessen Postverwaltung ihren Beitritt zum Postvereine einem spätern Zeitpunkte vorbehalten hat, so wie auch Correspondenzen nach und aus Montenegro werden auch ferner nach den bisherigen Bestimmungen behandelt werden.

Im Verkehre mit Serbien bleiben die bisherigen Taxen von 7 Nkr. pr. 15 Grammen für frankirte Briefe und 14 Nkr. für unfrankirte Briefe unverändert.

Die Taxe für Correspondenzkarten nach Serbien beträgt 4 Nkr pr. Stück.

Drucksachen und Waarenproben nach Serbien unterliegen der Taxe von 2 Nkr. für je 50 Gramme.

Die Portoermäßigung, welche den Briefen im Grenzverkehre zwischen Oesterreich einerseits, Italien, Rumänien, Rußland und der Schweiz andererseits durch frühere Postverträge eingeräumt war, bleibt auch ferner aufrecht.

Expreßbriefe können auch künftig nach jenen Ländern abgesendet werden, nach welchen deren Versendung vor dem 1. Juli 1875 zulässig war.

Für Briefpostsendungen aus den Ländern des Postvereines, so wie aus dem Auslande überhaupt dürfen nach dem 1. Juli l. J. Bestellgebühren (Expreß- und Botengebühren ausgenommen) weder für die Zustellung im Orte des Abgabspostamtes selbst noch für die Bestellung durch die Landbriefträger erhoben werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction

Lemberg, am 27. Juni 1875.

(2461 2—3) **Edykt.**

L. 2313. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza niniejszem, iż Iwan Rolko z Sałaszów uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 21. Maja 1875 L. 26635 jako marnotrawca został uznanym i temuż kuratora w osobie Romana Rolka gospodarza z Sałaszów nadano.

Uhnów, 2. Czerwca 1875.

(2480 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4091. C k Sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Posada sanocka w dniu 26go Lipca 1875 roku zaczyna.

Każdy mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Sanok 5. Lipca 1875.

(2481 2—3) **Edykt.**

L. 2753. Sokalski c. k. Sąd powiatowy rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Sel ga Linsker względnie tegoż nabywcy Salomona Abgota w ilości 250 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg gospodarstwa włościańskiego, dłużników Iwana i Piotra Augustynów w Tartakowie, wsi, pod liczbą spisową 3 położonego, karty hipotecznej nie-stanowiącego, na 1380 zł. ocenionego na dnie 19go Lipca, 23go Sierpnia i 21go Września 1875 w gmachu sądowym zawsze od 10tej godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia tudzież warunki przetargu w tutejszej registraturze przejrzeć wolno.

Sokal 3. Kwietnia 1875.

(2475 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 420. W podpisanym c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się na dniu 20. Września 1875 w dniu 18. Października 1875 i w dniu 15 Listopada 1875 każdą razą o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacyjna sprzedaż w drodze egzekucyi realności 1/3 części roli Grzebieniawka w Rabie wraz z budynkami, do masy spadkowej po Janie Lopata także Talotem zwanego należącej. Cenę wywołania jest kwota 221 zł. a zakład 22 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tegoż Sądu przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów 12. Maja 1875.

(2477 2—3) **Edykt.**

L. 2774 C. k. Sąd del. miejski w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem p. Juliannę Buchtową, iż Lieber Herbst wypowiedział w tut. Sądzie pod dniem 25. Marca 1875 do l. 2774 właścicielom realności pod Nr. C. 135 w N. Sączu a mianowicie: Walentemu Nawrockiemu, Paulinie Buchcie, Emilii z Buchtów Rzuchowskiej, Wincentemu Buchcie i Juliannie Buchcie, kapitał 266 zł. 40 ct. wraz z procentami na rzecz jego w stanie dłużnym powyższej realności zahypotekowanej.

A ponieważ miejsce pobytu Julianny Buchty nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd ustanowił jej w niniejszej sprawie kuratorem tutejszego adw. Dr. Olszewskiego.

Wzywa się zatem Juliannę Buchtę, aby potrzebne do niniejszej sprawy dokumenta ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie obrała i o tem c. k. Sądowi doniosła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Nowy Sącz 11. Czerwca 1875.

(2475 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 833 p. Jego Excellencya Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie mianował dekretem z dnia 9. Czerwca 1875 L. 4405 Prezydenta Sądu obwodowego Dra. Trusza przewodniczącym a Radców sądów krajowych Wiktora Sellyeya, Stanisława Zawirskiego i Ludwika Felsztyńskiego zastępcami przewodniczącego Trybunału sądów przysięgłych dla zwyczajnego trzeciego okresu posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu z dniem 23. Sierpnia 1875 rozpoczynającego się

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 7. Lipca 1885.

(2357 2—3) **Edykt.**

L. 35164. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Eliaszowi Aschkenasy, że p. M. Rappaport pod dniem 23. Czerwca 1875. do l. 34047 przeciw niemu o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 290 zł. 67 ct. na podstawie wekslu z daty Lwów dnia 29 Maja 1872. na 290 zł. 67 ct. prosił, której prośbie uchwałą z dnia 25. Czerwca 1875. do liczby 34047 zadość uczyniono.

Ponieważ powyższy nakaz zapłaty pozwanemu doręczony nie jest, mianuje c. k. Sąd krajowy do zastępowania go i na jego koszta i szkodę tutejszego adwokata Dr. Bobownika z zastępstwem p. adwokata Dra. Kuczkiewicza, któremu powyższy nakaz zapłaty w duplikacie doręczyć kazał, i z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 29 Czerwca 1875.

(2467 2—3) **Edykt.**

L. 32378. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że pan Markus Rabner przeciw p. Stanisławowi Zaruskiemu pod dniem 25. Marca 1875. l. 16757 o zapłacenie sumy wekslowej 500 zł. pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego wydany został nakaz zapłaty ddto. 26. Marca 1875 l. 16757.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego pana Stanisława Zaruskiego nie jest wiadomem, a zatem ces król. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra. Kuczkiewicza z zastępstwem adwokata krajowego Dra. Przesmyckiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów 19. Czerwca 1875.

(2410 2—3) **Edykt.**

L. 30637. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Eliasz i Emilia Londner, tudzież Aszer i Teresa Nerepka podali dnia 5. Czerwca 1875. do l. 30637 pozew przeciw Matiaszowi i Annie Wiktorskim, tudzież tychże spadkobiercom i prawonabywcom o wyekstabulowanie sumy 186 złp. w stanie biernym realności we Lwowie pod l. 1633/4 położonej zahipotekowanej.

Powyższy pozew uchwałą z dnia 1. Czerwca 1875. l. 30637 do ustnej rozprawy na dzień 28. Lipca 1875 o 11. godzinie rano dekretowany doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym pozwanym do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Dzidowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Mankscha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem pozwanych, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 12. Czerwca 1875.

(2478 2—3) **Edykt.**

L. 316. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 40 zł. w. a. z pn. od Jana Kulika Jakóbowi Barberowi należącej się, odbędzie się w d. 12. Sierpnia, 9. i 16. Września 1875 każdą razą o g. 10 przed południem w gmachu sądowym tutejszym publiczna licytacya gospod. pod N. 2 sub rep 119 w Balinie położonego, składającego się z domu drewnianego, piwnicy murowanej, stodoły drewnianej i gruntu objętości 2ch morgów 120 kwadr. sążni dłużnika własnego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 242 zł. Wadyum wynosi 24 zł. w. a.

Na obydwu terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 17. Czerwca 1875.

(2352 2—3) **Edykt.**

L. 1857. C. k. Sąd powiatowy m. d. dla okolicy miasta Lwowa zawiadamia, iż w skutek rekwizycyi c. k. Sądu krajowego Lwowskiego z dnia 19. Lutego 1875. do l. 6653 w celu zaspokojenia pretensyi wekslowej Grzegorza Truch w kwocie 40 zł. wraz z 6% odsetkami od dnia 2. Stycznia 1873. bieżącymi, kosztami sąd. w ilości 4 zł. 56 ct., 4 zł 53 ct., 1 zł. 54 ct. egzekucyjnemi 1 zł. 54 ct., 1 zł. 66 ct. wreszcie wraz z obecnemi kosztami 9 zł. 20 ct. przymusowa sprzedaż już zastawniczo protokołem z dn. 26. Sierpnia 1873. opisany i protokołem z dnia 14. Czerwca 1874. oszacowanej do dłużnika Tomasza Pernal należącej i w Basiówce pod l. kons. 34 rep. 49 położonej realności ze wszystkiemi do niej należącemi w powyższych protokołach wymienionymi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi przymusowa sprzedaż realności dłużnika Tomasza Pernal własnej w Basiówce pod l. kons. 34 rep. 49 położonej w drodze publicznej licytacyi w dniu 2. Sierpnia 1875., na dniu 2. Września 1875. i na dniu 28. Września 1875. każdorazowo o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi sumę 861 zł. 2 ct., a chęć kupienia mający złożyć ma 86 zł. jako wadyum w gotówce, książeczkach gal. kasy oszczędności, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego lub w tychże c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego a to wedle kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej ogłoszonego.

Bliższe warunki przejrzeć można w t. s. registraturze.

Lwów dnia 4. Maja 1875.

(2375 2—3) **Edykt.**

L 5566. C. k. Sąd obwodowy wzywa posiadacza wekslu z daty Dubiecko 1. maja 1874 przez Piotra Hrycyka na własną ordrę wystawionego za 6 miesięcy płatnego na 100 zł. w. a. opiewającego przez Leibę Kellmanna do zapłaty przyjętego, ażeby w przeciągu dni 45 weksel ten Sądowi podpisanemu tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej weksel ten jako nieważny uznany zostanie.

Przemyśl 21. kwietnia 1875.

(2448 3—3) **Konkurs.**

L. 683. Celem obsadzenia w obrębie galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen posady c. k. nadleśniczego w IX., ewentualnie posady c. k. leśniczego w X., i posady c. k. asystenta lasowego w XI. klasie rangi, rozpisuje się konkurs.

Podania zaopatrzone w dokumenta udowadniające odbyte nauki ogółowe i zawodowe, i złożony egzamin państwowy przepisany dla samoistnych zarządców leśnych następnie dotychczasowe zatrudnienie i znajomość krajowych języków, należy wnieść w drodze przepisanej urzędowej do 28. Lipca 1875. do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Prezydyum galic. c. k. Dyrekcyi lasów i domen

Bolechów dnia 2. Lipca 1875.

(2459 3—3) **Obwieszczenie.**

L 1657. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia Bernarda Klauzesa i Filipa Uhricha czyli Uhriga a względnie nieznanych z życia i miejsca pobytu ich spadkobierców, że Jan Stamm w dniu 14. Marca 1875. l. 1657 przeciwko nim pozew o uznanie następstwa hipotecznego co do realności pod Nr. 18 w Hohenbachu wytoczył i że dla nich kuratora w osobie Dr. Konstantego Lipowskiego, notaryusza w Radomyślu ustanowiono, z którym albo wprost porozumieć się, albo na wyznaczonym do rozprawy na dzień 10. Lipca 1875. o godzinie 9. rano terminie w Sądzie się zgłosić lub innego pełnomocnika ustanowić mają.

Mielec 8. Kwietnia 1875.

(2455 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 891. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Kędziora w kwocie 60 zł. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności Józefa Kamińskiego pod l. 21 daw. 13 now. w Bestwinie położonej, dotąd ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 20. Lipca, 19 Sierpnia i w dn. 27. Września 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem w biurze III.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 231 zł. w. a., poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 24 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej,

Biała dnia 15. Kwietnia 1875.

(2371 3—3) **Edykt.**

L. 32.574. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni iż w skutek pozwu Leopolda Stronnera przeciw Józefowi Hainzmann z dnia 16 Czerwca 1875 r., do L. 32574 o intabulacyę wykreślenia reszty z sumy 3510 zł. czyli 14040 złt. pol. po odtrąceniu sumy 1453 zł. 32 kr. pozostającej, ze stanu biernego realności L. 271¼ we Lwowie położonej wedle Dom. 3 p 319 n. 1 on. na rzecz Józefa Hainzmanna zapisanej, wyznaczony został termin do wniesienia obrony pisemnej dziewięćdziesięciu dniowy od dnia doręczenia pozwu kuratorowi.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Hainzmannowi do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Pomianowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Jekelesa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Józefa Hainzmanna, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 19. Czerwca 1875.

(2377 3—3) **Edykt amortyzacyjny.**

L 2787. C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Przemyślu na prośbę Ewy Hausen wzywa każdego, ktoby miał w swojem posiadaniu kartę zastawu Nr. 332 przez Przemyską kasę oszczędności jako zakład zastawniczy na dniu 23 Stycznia 1873 wystawioną, na jeden bicz pereł wartości 100 zł. w. a. będących a w Przemyskiej kasie oszczędności za 50 zł. w. a. zastawionych, opiewającą, by się z tą kartą zastawniczą w przeciągu sześciu miesięcy, od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, w Sądzie tutejszym tem pewniej zgłosił, ileże po daremnym upływie tego terminu wyżej wymieniona karta zastawu za nieważną uznana i amortyzowana będzie.

Przemyśl 13. Czerwca 1875.

(2454 3—3) **Edykt.**

L. 4584. C k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem Jana Bielendę, że przeciw niemu pod dniem 16. Czerwca 1875. l. 4584 Jakób Eimer wniósł pozew wekslowy o zapłacenie sumy 81 zł. 80 ct, w załatwieniu którego równocześnie nakaz zapłaty tejże sumy wydanym został. Gdy miejsce pobytu pozwanego Jana Bielendy wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dr. Alsa z substytucyą adwokata Reinesa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem pozwanemu, aby albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem ces. król. Sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów dnia 17. Czerwca 1875.

(2394 3—3) **Edykt.**

L. 44. C. k Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berka Rath, iż na prośbę Samuela Schornsteina rezolucyą z dnia 30. Marca 1874. l 44 intabulacya Samuela Schornsteina za właściciela ⅓ części kwoty 3000 zł. m. k. i obowiązku Samuela Ratha utrzymywania Arona czyli Arnolda Allerhanda według stanu do ożenienia się w stanie biernym ⅓ części realności pod l. k. 16 na Krakowskiem przedmieściu w Jarosławiu położonej Berkowi Rath należącej — dozwolona, i rezolucya ta ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. kraj. Dr. Gottliebowi doręczoną została.

Jarosław 30. Marca 1874.

(2446 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 20.718. Dla zapewnienia dostawy materyału do pokrywania gościńca państwowego Brzeżańskiego (Podhajczyki-Brzeżańsko-Stanisławowskiego) w okręgu budowniczym Brzeżańskim na lata 1876, 1877 i 1878. odbędzie się dnia 21. Lipca 1875 o godzinie 12. w południe w c. k. Starostwie Brzeżańskiem licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Rzeczona dostawa wynosi na rok 1876, 4720 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 15085 zł. 70 ct. w. a.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w rzeczonem Starostwie, dokąd także chcący przedsiębiorstwo to objąć na cały trzechletni peryod, lub też tylko na rok 1876. winni na terminie oznaczonym najdalej do godziny 12. w południe wnieść swoje oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale i literami.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym, uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 22. Czerwca 1875.

(2453 3—3) **Edykt.**

L. 7466. C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wygranej przez Gittlę Eisenberg, Jakóba Opfer sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się licytacya egzekucyjna realności pod Nr. 258 w Przemyślu na Zasaniu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach a to dnia 29. Lipca, 26. Sierpnia i 23. Września 1875. każdą razą o 10. godzinie rano w biurze VI. Sądu podpisanego.

1. Cena wywołania stanowi wartość szacunkową tej realności w kwocie 1764 zł. 71 ct. w. a.
2. Wadyum, które w gotówce ma być złożone wynosi 170 zł. w. a
3. Na pierwszym i drugim terminie ta realność tylko za lub powyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.
4. Akt zastawniczego opisania tej realności, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

O tej licytacyi prócz stron sporujących zawiadamia się także c. k. Prokuratoryę Skarbu i wierzycieli, którzy w międzyczasie jakie prawa rzeczone na tej realności nabyli z imienia i miejsca pobytu niewiadomych przez ustanowionego równocześnie kuratora adwokata pana Smutnego i substytuta tegoż adwokata p. Mendrochowicza i edyktami urzędową Gazetą Lwowską ogłosić się mającymi.

Przemyśl, 16. Czerwca 1875.

(2412 3—3) **Edykt.**

L 3833 Dnia 12. Sierpnia, 16 Września i 20. Października 1875. o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż nietabularnych realności Wasyla i Fruśki Waniowskich pod Nr. 32 i Pawła Soroki pod Nr. 49 w Babinie w sprawie Jakóba Sandauera o 400 zł. z pn.

Realności te będą najprzód razem, a gdyby się to okazało niemożliwem, pojedyńczo sprzedane.

Cena wywołania wynosi co do realności Nr. 32 — 750 zł. co do realności Nr. 49, 188 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 19. Maja 1875.

(2471 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1698. Celem obsadzenia posady c. k. zastępcy prokuratora państwa w Samborze z płacą dla VIII. klasy rangi ustanowioną, tudzież z dodatkiem aktywalnym i służbowym.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć podania swe w drodze przepisanej c. k. Nadprokuratoryi Państwa najdalej do 27. Lipca 1875.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów dnia 7. Lipca 1875.

(2346 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 696. C. k. Sąd powiatowy w Stryju wzywa wszystkich, którzyby o życiu lub okolicznościach śmierci Józefa Neumanu, syna małżonków Eisiga i Ryfki Neumanów ze Stryja na dniu 4 Stycznia 1852. urodzonego, a wedle podania w Lipcu 1854. w Stryju zmarłego, jaką wiadomość mieli, by o tem w trzech miesiącach tutejszemu Sądowi lub kuratorowi p. Dr Fruchtmanowi ze Stryja donieśli.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj dnia 5. Lutego 1875.

(2431 2—3) **Edikt.**

Z. 4334. Vom k. k. städt. del. Bezirksgerichte in Tarnopol wird in der Executions-Angelegenheit des Saul Leimberg wider Wicko Sawak pto 9 fl. 41 kr. öst W. s. N. G. die exekutive öffentliche Feilbietung der dem Schuldner gehörigen in Denysow sub C. Nr, 222 liegenden anf 82 fl. öst. W. abgeschätzten Realität in drei Terminen, d. i am 20. Juli, 5. August uud 26 August 1875 um 9 Uhr V. M. in Vollzug gesetzt werden.

Die Licitations-Bedingungen und das Schätzungsprotokoll können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Tarnopol, am 17. Mai 1875.

(2439 2—3) **Edikt.**

Z 5939. Dem unbekannten Orts sich aufhaltenden W. Konatowicz, wird hiemit bekannt gegeben, daß mit dem Bescheide vom Heutigen die provisorische Pfändung der dem W. Konatowicz gehörigen Fahrnisse zur Sicherstellung der Wechselforderung des Noa Schrage pr. 36 fl. öst. W. bewilligt worden ist und daß der bezügliche Bescheid für W. Konatowicz zu Händen des für denselben bestellten Curators Herr Kukucz zugestellt wird.

K. k. Bezirks-Gericht

Brody, den 1. Juli 1875

(2469 2—3) **Edikt.**

Zahl 7443. Vom k. k Bezirksgerichte in Peczeniżyn wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung verschiedenen Forderungen verschiedenen Gläubiger gegen die Executen Johann und Julie Szepegi die öffentliche Feilbietung der dem Executen gehörigen, einen Tabularkörper bildenden, sub Cons. Nr. 7 in Lucza gelegenen Realität am 2. August, am 16. August und am 31. August 1875 jedesmal um 9 Uhr Vormittags im hiergerichtlichen Gebäude stattfinden wird.

Das Vadium beträgt 91 fl öst. W

Die Lizitations-Bedingungen, der Schätzungsact und der Tabularextract können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Peczeniżyn, am 15. November 1874.

(2476 2—3) **Edykt.**

L. 8382. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na zaspokojenie sumy wekslowej 200 zł. z pn. na rzecz p. Emila Zollnera odbędzie się w dniach 12go Sierpnia 1875 i 9. Września 1875 r. każdego razu o 10tej godzinie rano w gmachu c. k. Sądu obwodowego przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 418 w Przemyślu Jana i Anny Szczerbów własnej, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1542 zł. 20 cent. w. a
2. Wadium wynosi 10 proc. ceny wywołania w gotówce lub w papierach wartościowych.

Inne warunki, jakoteż akt oszacowania można przejrzeć w Registraturze tusądowej.

O tem zawiadamia się obydwie strony tudzież Izraela Hammerschmidta, Chaima Blumenfelda i Fryderyka Tarczyńskiego do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze uchwały sądowe z jakiej bądź przyczyny albo wcale nie albo w czas doręczone być nie mogły, nareszcie tych, którzyby później prawo zastawu do tejże realności uzyskali przez kuratora, w osobie adwokata dra Mendrochowicza z zastępstwem adwokata dra Łużeckiego ustanowionego.

Przemyśl 16. Czerwca 1875.

(2451 2—3) **Edykt.**

L. 11376. C. k. Sąd krajowy ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny z Seweryńskich Anderbach, celem doręczenia uchwały z 23. Stycznia 1875 L. 1342 w sprawie spadkowej po Maryi Seweryńskiej tudzież dalszych możebnych w tej sprawie uchwał, kuratorem adwokata Dr. Hajdukiewicza z substytucyą adwokata Dr. Blatteisa, a doręczając mu nazwaną uchwałę poleca zastępstwo według przepisów prawa, i o tem Katarzynę z Seweryńskich Anderbach przez edykta zawiadamia.

Kraków, 28. Maja 1875.

Doniesienia prywatne.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie.

Obwieszczenie.

Pierwsze losowanie listów dłużnych Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny odbyło się w przytomności c. k. komisarza rządowego i c. k. notaryusza, dnia 8. Lipca b. r.

Wylosowano z seryi **1874** listów w sumie 5.400 złr. w. a., a mianowicie opiewających na 1.000 zł. w. a., Nr.: 6, 12, 23; na 500 zł. w. a., Nr: 41, 57, 59; na 100 złr. w. a., Nr: 18, 37, 99, 120, 134, 150, 151, 152, 163.

Począwszy od dnia 31. Grudnia 1875, wypłaca kasa Zakładu we Lwowie wymienione listy, z którym to dniem ich dalsze oprocentowanie ustaje.

2486

Dyrekcya.

Czy może być coś tańszego?

Sprzedaję mój zapas zegarków jak długo starczy, po następujących niesłychanie tanich i bajecznych cenach. Tylko za zł. **2.40 do 3.45** dobre chociaż stare, lecz dobrze utrzymane doborowe **zegarki kieszonkowe,** z najlepszemi werkami, dobrze chodzące.

Z c. k. banku zastawniczego.

Prawdziwe srebrne cylindry i ankry, prawie całkiem nowe, dobrze wypróbowane z urzędu znaczone, srebro 13. próby, po niespodzianie tanich cenach.
Coś podobnego niedoświadczono jeszcze! Niesłychanie i bajecznie tanie.

Prawdziwy srebrny i wyborny zegar cylinder z 8 rubinami, stalowym łańcuszkiem i gwarancyą tylko **7 zł. 80 ct.** tylko za **8, 10, 12, do 15 zł.** najwyborniejsze **zegary ankry** na 15 i 22 rubiny, z najwyborniejszemi łańcuszkami i gwarancyą na 6 lat.

Za **8, 10, 12 do 15 zł. najwyborniejsze angielskie remontoary** do nakręcania u góry, **prawdziwy** fabrykat z poręczeniem.

Za **4, 5, 6 do 7 zł.** stare jednakowoż dobrze utrzymane **zegarki kieszonkowe** z łańcuszkami i gwarancyą, zakupione z banków zastawniczych, kosztowały pierwotnie trojako obecnej ceny.

Prawdziwe złote, z urzędu znaczone zegary z banku zastawniczego **cylindry na 4—8** rubiny, tylko za **16, 18, 20 do 22 zł. zegarki dla dam lub panów.**

Tylko za zł. 1.90, 2.20, 2.90, do 3.50, prawdziwe łańcuszki srebrne z urzędu znaczone.

Tylko po 70 do 80 ct. najwyborniejsze prawdziwe łańcuszki ze srebra britania, jedynego metalu, pozostającego niezmiennie białym jak srebro.

Piękne zegarki gabinetowe, znane z doskonałości i pewności z poręczeniem zł. 1.10, 1.30 do 1.50

Teżsame z wekerem, który niezawodnie obudza zł. **1.50 2, 2.50, 3 do 4.**

Teżsame bijące pół i całe godziny zł. **3, 4 do 5.**

Zegary pendlowe zł **3, 4 do 5.**

U zegarmistrza, pi ęny zapas i wybór zegarów.

Au Bon Marché, Adlergasse 12 we Wiedniu.

4085 2—?

Prawdziwy francuski Szampan

i wina zagraniczne:

Veuve Clicquot Ponsardin	3 zł. 75 ct.	**St. Estéphe, St. Julien**	1 zł. 25 ct.
Eugen Clicquot	3 „ 25 „	**Chat. Margaux. Haut Brion**	1 „ 50 „
Heidsieck & Co. Monopol	3 „ 50 „	**Chateaux Lafitte**	1 „ 75 „
Moët Cremant rosé	3 „ 50 „	**Mouton Rothschild**	3 „ 50 „
Aubertin & Co.	2 „ 75 „	**Hochheimer,** Rüdesheim. 1868.	1 „ 75 „
Malaga, Madeira Port a Port	2 „ — „	**Rauenthaler Berg,** 1865.	3 „ 50 „

u **A. FLOCH, Wiedeń, Bäckerstrasse 8.**

Przesyłka od 4 flaszek począwszy. 183 51—?

Nie bywało dotąd !!!

Tylko za 1 zł. 80 ct. elegancko ubrany kapelusz słomiany damski,
Tylko za 1 zł. 50 ct. elegancko ubrany kapelusz słomiany dla panien,
Tylko za 1 zł. elegancki kapelusz słomiany dla panów;
Tylko za 1 zł. 80 ct. 12 par wybornych szkarpetek z gutaperchy wsiąkających pot u nóg;
1 zł. kosztuje elegancka parasolka damska z ciężkiego jedwabiu.

Słuchajcie, patrzcie i zdumiewajcie się!!!

Tylko za 34 ct. kmpletny przyrząd do pisania, składający się ze 112 praktycznych i dla każdego przydatnych przedmiotów;
Tylko za 70 ct. 6 sztuk wybornych chusteczek batystowych do nosa, obrębianych;
Tylko za 40 ct. 12 sztuk wybornych aromatycznych mydełek;
Tylko za 80 ct. 6 par wybornych i mocnych pończoch damskich wraz z podwiązkami.
Tylko za 1 zł. 50 ct. garnitura stołowa składająca się z następujących przedmiotów: 6 noży 6 widelców, 6 łyżek stołowych, 6 łyżeczek do kawy, 1 sitko do herbaty i koszyczek na chleb, wszystko bardzo mocne i praktyczne;
Tylko za 1 zł. 90 ct. serweta do kawy wraz z 6 serwetkami, prawdziwego koloru.

Ze względu na rozmaitość powyższego towaru uprasza się uprzejmie o rychłe przesyłanie zamówień, by takowe ściśle według życzenia uskutecznione być mogły. — Sprzedaje się jak długo zapas starczy.

B. Müller, Waaren-Export,
w Wiedniu, Praterstrasse 43.

2420 2—6

Substancya d' Alfieri

usuwa prędko i z pewnym skutkiem bez szkodliwych następstw na ciało, tudzież ***bez znacznego ograniczenia zwykłego sposobu życia, skutki rozwiązłego życia*** w każdym stopniu jako to: ***polucye, niemoc, bezpłodność, upławy*** pochodzące przeważnie z samogwałtu) i t. p. Przy ***zaniedbaniach*** lub ***niedokładnie wyleczonych długie lata trwających cierpieniach syfilistycznych w drugim lub trzecim stadyum choroby*** (zastarzałych upławach rury moczowej, syfilistycznych wrzodach, brodawkach, pryszczach, świerzbiących i innych wysypkach) ***trwa kuracya przez 10 dni.*** Za ***dobry skutek daję gwarancyę.*** Przy zamówieniach uprasza się o ***podanie powstania*** a względnie ***czasu trwania słabości,*** tudzież ***symptomów*** które się oskarżają.

Przesyłki uskuteczniają się pod dyskrecyą za ***przesłaniem honoraryum 5 zł.*** przez

E. Giebel, Breitesrtasse 12 w Berlinie.

NB. Przesyłki do państwa Austryackiego za pobraniem pocztowem nie mają miejsca, w skutek czego w celu zapobieżenia przerwy w kuracyi zawiadamiam, że ogólne wynagrodzenia za lekarstwa w zastarzałych i zakrzewionych wypadkach słabości wynosi 20 do 25 zł w. a.

2242 2—?

Mellini-Theater

am Hotel Angleterre
täglich
Abends 7½ Uhr
Grosse phantastische
Vorstellung
Magie, Physik, Optik,
Wunder-Fontainnen, etc.
2430 4—?

(183 51—?)

WINO szampańskie

główny skład F. A. Gratien w Epernay,
mała paczka zawierająca 12 flaszek z opłatą cła 1 zlr. 40 ct. lub bez opłaty cła: 1 zlr 20 ct. w. a,
u **A. FLOCH,**
WIEDEŃ, Bäckerstrasse 8.

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**
gruntownie,
bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne

lekarz prał t. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,
specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający
przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12,** I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej"),
ordynuje od 8 — 12 przed-, od 1 — 5 po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce i niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(2368 5—?

Świeże mleko!

Zamówić można miesięcznie, przy ulicy Czarnieckiego l. 18, pierwsze piętro.

Tamże pomieszkanie
umeblowane, tanio do najęcia
na czas wakacyi. 2502

Najwyższe uznanie Jego c. i k. Mości.



(Ofner Rakoczy-Bitter-Quelle.)

Budeński zdrój gorżki Rakoczego.

Wyśmienita ta **woda mineralna,** korona wszystkich wód gorżkich, zanalizowaną została w laboratoryum król. węg. wszechnicy i badaną dokładnie przez znakomitych profesorów krajowych i zagranicznych. Takowa zawiera w jednym funcie wagi wiedeńskiej 370·773 części mineralnych, skutkuje szybko i pewnie i udowodniła swą skuteczność w różnorodnych słabościach jako to:

1. zatwardzeniach wątroby, śledzion, hemoroidach i zatkaniach.
2. chronicznych katarach żołądkowych i kiszek tudzież żółtaczce.
3. nieregularnych obiegach krwi, duszności, mianowicie jeźli kongestyi działają we wszystkich organach.
4. w cierpieniach gośccu przyspiesza wyłączenie szkodliwych organizmowi części.
5. w chronicznych wysepkach skórnych i skrofułach w mniejszym stopniu.
6. przy narostach tłustości około serca.
7. przy narostach tłustości w ogóle.
8. w słabościach kobiecych.

Główny skład

tej wyśmienitej wody mineralnej znajduje się

we Lwowie u Pp. **E. Mendrochowicza** i **Karola Schubuta;**

w Krakowie u Pp. **W. Goldwasser, Jana Wenzel i Szczepana Feintucha;**

w Białej u P. **Józefa Knausza.**

Rozsprzedają się zresztą we wszystkich z renome znanych handlach korzennych i wód mineralnych jak nie mniej w aptekach wszystkich krajów koronnych. Właścicielami zdroju

bracia **Loser** w Buda-Peszcie.

(2361 4 — 10)

Gnomon

Chronometer

wyrób z dobrego kruszcu, także posrebrzany, lub pozłacany. Za ścisłe wskazywanie czasu ręczy się.

Cena od sztuki z dobrego metalu zlr. 1; posrebrzany zlr. 1 50; pozłacany zlr. 2 w. a.
Za opakowanie osobno 15 ct. w. a.
Zlecenia uskutecznia się jaknajściślej za pobraniem pocztowem lub zapłatą należytości z góry.
Zamówienia prosimy wystosować do składu
Wehrgasse Nr. 9, Sechshaus w Wiedniu.

2415 2

(2369 5—?)

BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecany jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, ***flakon po 1 zł. 50 ct.***

(H. 6289 b.)



(2430 1—3)

Hydronetty,

najnowsze, najtańsze i najlepsze sikawki ogrodowe, w pięciu rozmaitych okazach, poleca skład **Pawła Stumpf, w Moguncyi.**

Odsprzedającym przyznaje się znaczny rabat.

Do mego Handlu towarów korzennych i galanteryjnych, farb, papieru, win, porcelany, szkła, żelaza, drobiazgów norymbergskich, w połączeniu ***z wypożyczalnią książek*** i ***fabryką wody sodowej — poszukuję***

Praktykantów

z ukończoną II. gimnaz. lub niższą realną.

A. W. GROT, w Sokalu.

2444 3—3



1968 12—?

Nakładem wydawnictwa
„Gazety Lwowskiej"
opuściło prasę dzieło

Olej i wosk ziemny

w Galicyi
przez Edwarda Windakiewicza
c. k. radcę górniczego
i jest do nabycia w Administracyi
„Gazety Lwowskiej"
po cenie 2 zł. w. a.
1555

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.
akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym.

(2367 5—?)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.